

Proces przywódców antywojennej demonstracji w USA

W poniedziałek w Chicago zakończyły się przesłuchania świadków oskarżenia i obrony na procesie wytoczonym ośmiu przywódcom antywojennej demonstracji, która odbyła się w Chicago. Sędzia oznajmił, że uzyskany materiał jest wystarczający dla wydania wyroku skazującego. PAP

W Gostyńskim gościli posłowie na Sejm

W Gostyńskim przebywali wczoraj posłowie Ziemi Wielkopolskiej: Zdzisław Tomal, Krystyna Błaszczak, Tadeusz Kwaśniewski, Bronisław Luty, Stanisław Walendowski i Józef Wleki. Wicepremierowi Tomalowi towarzyszył prezes WK ZSL w Poznaniu — Walenty Kołodziejczyk.

W godzinach przedpołudniowych na spotkaniu z aktywnym społeczno-politycznym i gospodarczym powiatu posłowie zostali poinformowani o realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych podczas kampanii wyborczej oraz o podstawowych problemach rozwoju regionu gostyńskiego.

Wicepremier Z. Tomal w swoim wystąpieniu wysoko ocenił poziom rolnictwa gostyńskiego, wskazał jednak na niewykorzystane dotychczas rezerwy.

W godzinach popołudniowych odbyły się spotkania środowiskowe. Poseł Z. Tomal spotkał się z załogą PZGS i przedstawicielami instytucji obsługujących rolnictwo. Z załogą Spółdzielni Pracy Przemysłu Skórzanego w Gostyniu, a następnie z członkami Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Czeluścinie rozmawiał poseł S. Walendowski. Posłowie Krystyna Błaszczak i J. Wleki w Borku spotkali się z działaczami Miejskiego i Gromadzkiego Komitetu FJN, natomiast w Gostyniu — z pracownikami służby zdrowia. Problemem rolnictwa poświęcono szczególną uwagę na spotkaniach posła B. Lutego z załogą kombinatu PGR w Goli, przedstawicielami służby rolnej i aktywnym kółek rolniczych.

Parlamentarzyści CSRS z wizytą na Śląsku

We wtorek przebywała w woj. katowickim bawiąca w naszym kraju, na zaproszenie Prezydium Sejmu PRL, delegacja Prezydium Zgromadzenia Federalnego Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z jej przewodniczącą, zastępcą członka Prezydium KC KPCz — Daliborem Hanesem. Delegacja w podróży na Śląsk towarzyszył marszałek Sejmu PRL — Czesław Wycech.

Delegacja parlamentarzystów czechosłowackich i towarzyszące im osoby zwiedzili kopalnię „Jan” — najnowocześniejszy, uruchomiony przed dwoma laty, w pełni zautomatyzowany obiekt polskiego górnictwa węglowego. (PAP)

Rozmowy Tito - Selassie

Jak pisze Agencja Reutera z Addis Abeby, przebywający z wizytą oficjalną w Etiopii prezydent Jugosławii Tito, odbył we wtorek trzygodzinną rozmowę z cesarzem Haile Selassie na temat dotyczący bieżących problemów międzynarodowych, w tym również na temat kryzysu na Bliskim Wschodzie i agresji amerykańskiej w Wietnamie.

Rogers w Tunisie

W poniedziałek wieczorem przybył z Rabatu do Tunisu amerykański sekretarz stanu William Rogers. Jest to drugi etap jego podróży po 10 krajach afrykańskich.

Eksport „Leopardów”

Mędzy ministerstwem obrony Włoch i zachodnoniemiecką firmą „Kraus-Maffei”, podpisano w ostatnich dniach na zakończenie dłuższych rozmów, porozumienie w sprawie dostaw dla armii włoskiej 200 czołgów typu „Leopard” produkcji zachodnoniemieckiej.

WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
11
LUTY
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 35 (8079)
Cena 50 gr

Posiedzenie Prezydium OK FJN

10 bm. w siedzibie OK FJN odbyło się posiedzenie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Obrady prowadził przewodniczący Rady Państwa i OK FJN Marszałek Polski Marian Spychalski.

Dokończenie na str. 2

Wymiana poglądów ZSRR — NRF

W Moskwie podano do wiadomości, że minister spraw zagranicznych ZSRR Andrej Gromyko przeprowadził w ciągu ostatnich dni szereg spotkań i rozmów z sekretarzem stanu w federalnym urzędzie kanclerskim NRF Egonem Bahrem. Egon Bahr przybył do Moskwy, aby wziąć udział w rozpoczętej wcześniej wymianie poglądów na problemy stanowiące przedmiot zainteresowania obu państw.

Wymiana poglądów w wyżej wspomnianych sprawach trwa. (PAP)

Trwa kryzys rządowy we Włoszech

Obserwatorzy polityczni w Rzymie są zdania, że obie grupy chadeckie w dwu izbach parlamentu włoskiego typują dotychczasowego premiera Rumora na szefa nowego rządu koalicyjnego. W kołach chadeckich wymienia się ponadto dwóch innych b. premierów z Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej, Aldo Moro i Amintore Fanfaniego.

Prezydent Włoch Giuseppe Saragat kontynuował we wtorek konsultacje w sprawie wyboru kandydata na stanowisko premiera, któremu została powierzona misja sformowania nowego rządu. Prezydent Saragat zakończył we wtorek konsultacje z b. przewodniczącym obu izb parlamentu i rozpoczął rozmowy z b. premierami. (PAP)

Skrajnie prawicowa organizacja powstała w Berlinie Zachodnim

W Berlinie Zachodnim została ukonstytuowana nowa organizacja radykalno-prawicowa pod nazwą „Kółko Przyjaciół CSU”. Do grona jej założycieli należy grupa polityków neohitlerowskiej NPD, wśród nich znany przywódca terrorystów chorwackich w Europie zachodniej, Branko Jelic.

W programie swym organizatorzy zapowiadają „bezkompromisową walkę przeciwko wszelkim odmianom komunizmu w świecie zachodnim”. Występując jednocześnie przeciw uznaniu przez NRF terytorialnego status quo w Europie, stwierdzają w programie, iż „zjednoczenie Niemiec oznacza fuzję Niemiec zachodnich, środkowych, wschodnich i Sudetów”.

Oprócz działaczy NPD, do nowo powstałej organizacji należą

członkowie istniejącej już w Berlinie Zachodnim radykalno-prawicowej „Partii Narodowo-Chrześcijańskiej” oraz neohitlerowskiego „Związku Młodych Niemiec”. Organizacja zapowiada ścisłą współpracę z bawarską CSU oraz forsowanie jej przewodniczącego Franza Josefa Straussa na stanowisko kanclerza. (PAP)

W przyszłym tygodniu zjazd NPD

W miejscowości Wertheim (Badenia-Wirtembergia) ma się odbyć pod koniec przyszłego tygodnia zjazd federalny neonazistowskiej NPD. Na zjeździe neonaziści zamierzają ogłosić manifest, który zawierać będzie wytyczne dla działalności politycznej i propagandowej. Dokona się również wyboru przewodniczącego partii i nowego zarządu NPD. (PAP)

Zatonął statek

W nocy z poniedziałku na wtorek zatonął u wybrzeży japońskich wielki frachtowiec „California Maru”. 7 członków załogi tego 34-tysięcznika japońskiego uznano za zaginionych.

Karnawał w Rio

Również w tym roku nie obyło się bez ofiar śmiertelnych podczas tradycyjnego karnawału w Rio de Janeiro.

W ciągu 2 pierwszych dni karnawału śmierć poniosło 58 osób. Wielu z nich nie udało się nawet zidentyfikować. Około 1500 osób zatrzymano za pijaństwo, zakłócanie spokoju publicznego oraz za rzucanie petard. Prawie 4 tys. osób znalazło się w szpitalach.

Delegacja Armii Radzieckiej z min. A. Greczko przybyła do Polski

Szczecin — pierwszym etapem podróży po kraju

Na zaproszenie ministra obrony narodowej PRL, gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego przybyła we wtorek do Polski z oficjalną rewizytą przyjaźni delegacja wojskowa ZSRR pod przewodnictwem ministra obrony ZSRR, marszałka Związku Radzieckiego Andreja Greczko.



Powitanie na lotnisku Okęcie w Warszawie. Od lewej: A. Greczko, M. Olewiński, W. Jaruzelski, M. Moczar.

CAF — Dąbrowiecki — Telefoto

W skład delegacji wchodzi szef Głównego Zarządu Politycznego Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej gen. armii A. Jępiszew; szef Głównego Zarządu sztabu generalnego — gen. lejtn. M. Kozłow, zastępca głównego dowódcy lotnictwa gen. płk L. Pstyo, dowódca północnej grupy wojsk, gen. płk M. Tankajew, dowódca floty bałtyckiej, admirał W. Michajlin.

Delegację Armii Radzieckiej witano na lotnisku Okęcie w

Sekretarz obrony USA w Sajgonie

We wtorek przybył do Sajgonu sekretarz obrony USA, Laird, w towarzystwie przewodniczącego Kolegium Szefów Sztabów, gen. Wheelera. Podczas tygodniowej wizyty w Wietnamie Południowym przestudiują oni sprawy związane z „postępem” w dziedzinie tzw. wietnamizacji wojny oraz pacyfikacji tej części kraju.

W związku z przyjazdem Lairda w Sajgonie podjęto nad zwyczajne środki ostrożności. PAP

Warszawie m. in.: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Mieczysław Moczar, wicepremierzy — Stanisław Majewski i Marian Olewiński, minister obrony narodowej, gen. broni Wojciech Jaruzelski.

Bezpośrednio po przybyciu do Warszawy, delegacja Armii Radzieckiej złożyła oficjalną wizytę ministrowi obrony narodowej, gen. broni Wojciecho wi Jaruzelskiemu.

W godzinach popołudniowych delegacja Armii Radzieckiej z marszałkiem A. Greczko złożyła wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza oraz pod pomnikiem na Cmentarzu-Mauzoleum żołnierzy radzieckich.

W godzinach popołudniowych delegacja radziecka z ministrem obrony ZSRR, marszałkiem A. Greczko udała się w podróż po Polsce. Pierwszy etap podróży wiedzie do Szczecina. Delegacji towarzyszy minister obrony narodowej, gen. broni Wojciech Jaruzelski, wiceminister MON, główny inspektor szkolenia, gen. dyw. Tadeusz Tuczapski, i zastępca szefa sztabu generalnego WP, gen. dyw. Eugeniusz Molczyk. Delegacji w jej podróży towarzyszą także ambasador ZSRR w Polsce Awierkijski Aristow. (PAP)

Zasięg grypy mniejszy niż w ubr.

Główny inspektor sanitarny Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej ogłosił komunikat w sprawie stanu zachorowań na grype i choroby grypopodobne.

Komunikat stwierdza, że w styczniu nastąpił w kraju wzrost zachorowań na grype i choroby grypopodobne, przede wszystkim wśród dzieci i młodzieży. Choroba ma na ogół łagodny przebieg, mniejszy zasięg niż w roku ubiegłym i występuje na ograniczonych terenach. Obecnie obserwuje się w kraju tendencję spadkową w okresie zachorowań.

Konieczne jest — głosi komunikat — otoczenie szczególną opieką dzieci, młodzieży, a także osób cierpiących na choroby układu krążenia i układu oddechowego. Osoby te powinny wystrzegać się okazji do przeziębień oraz styczności z chorymi.

Służba zdrowia w placówkach lecznictwa otwartego na terenach, gdzie wystąpiło nasilenie zachorowań została odpowiednio wzmocniona. Apteki są należycie zaopatrzone w podstawowe leki. (PAP)

48 osób zginęło pod lawiną w Alpach

Tragiczna w skutkach lawina runęła we wtorek rano w Val d'Isere w Alpach Francuskich na domczasowy, w którym przebywała duża grupa młodzieży. 48 osób poniosło śmierć pod zwalami śniegu, a 60 zostało rannych.

Masy śniegu uderzyły w dom w chwili, gdy młodzież zgromadziła się w jadalni na śniadanie. Natychmiastowa akcja przebiegająca w pobliżu oddziały strzelców alpejskich oraz żandarmerii i strażaków umożliwiła uratowanie spod zwalów śniegu około 60 osób. Przed uderzeniem w dom wczesnym, lawina przywaliła na szosie, na przestrzeni 150 metrów, wiele parkujących tam samochodów. Trwa akcja mająca na celu ustalenie, czy w samochodach znajdowali się ludzie. (PAP)

LOGODA

11 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże i przelotne opady śniegu. W nocy i rano przymrozki, w ciągu dnia temperatura w pobliżu zera. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie zachodnie.

25 LAT TEMU

NIEDZIELA, 11 LUTEGO 1945 ROKU

Szesnaście dni walk ulicznych w Poznaniu.

Rejonem szczególnie zaciętych zmagających oddziałów 74 dywizji gwardii była rzeźnia oraz przeladownia, natomiast 27 dywizji gwardii — tereny na północ od ulicy Solnej. Celny rzut bomby z nurkowca Pe-2 spowodował zatonięcie promu kursującego pomiędzy elektrownią a Cytadelą, będącego ostatnim środkiem łączności pomiędzy lewobrzeżnym i prawobrzeżnym zgrupowaniem Niemców. Artyleria na Cytaeli została odcięta od głównego magazynu amunicji mieszczącego się w forcie Hake pomiędzy ulicami Bałtycką i Gdynską.

Oddziały szturmowe 92 dywizji gwardii oczyszczające od Niemców północne przedpole Cytadeli dotarły do Warty.

We wschodniej części miasta hitlerowcy daremnie próbowali ustabilizować linię oporu wzdłuż ulic: Kómińskiej i Berdychowskiej, osłanianych silnym ogniem ze starego fortu „Raucha” (na miejscu dzisiejszych budynków Politechniki). Przepołowiony salwami radzieckiej artylerii i planący fort został opuszczony przez załogę. Tylko jej nieznaczna część zdolała jeszcze dotrzeć do własnych wojsk, zmuszonych do wycofania się także z tamy Berdychowskiej. Wobec pożaru fortu Radziwiłła hitlerowcy organizowali teraz pozycję ryglową w oparciu o zwartą zabudowę mieszkalną i zabytkowe budowle Chwaliszewa, Ostrowa Tumskiego i Śródki.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Parlamentarzyści obradowali w Bukareszcie

W dniach 9-10 bm. w pałacu Wielkiego Zgromadzenia Narodowego SRR w Bukareszcie odbyło się spotkanie przedstawicieli grup Unii Międzyparlamentarnej parlamentów: Bułgarii, CSRS, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, NRD, Mongolii, PRL, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Uczestnicy spotkania poinformowali się wzajemnie o działalności grup Unii Międzyparlamentarnej w swych krajach — oraz dokonali wymiany poglądów w sprawach będących przedmiotem wspólnego zainteresowania.

Polską grupę Unii Międzyparlamentarnej Sejmu PRL reprezentował na spotkaniu jej wiceprzewodniczący — poseł Franciszek Sadurski. (PAP)

Katastrofa na lotnisku w Monachium



Podczas startu z lotniska w Monachium 9 bm. samolot linii arabskich uległ katastrofie. Fatalna widoczność w czasie startu spowodowała, że samolot za późno oderwał się od ziemi i zarył kadłubem w pas startowy odrywając podwozie i silniki. Na szczęście 14 pasażerów i 10 członków załogi doznało tylko lekkich obrażeń. Na zdjęciu: kadłub samolotu z urwanym podwoziem na pasie startowym lotniska.

CAF — UPI — telefoto

Demokraci w USA za wycofaniem wojsk z Wietnamu Półd.

Agencja AP donosi, że w poniedziałek zebrała się rada Partii Demokratycznej w celu rozważenia szeregu zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej, między innymi projektu apelu do prezydenta Nixona o wycofanie wojsk amerykańskich z Wietnamu Południowego w ciągu półtora roku. Tekst apelu podkomitetu przesłanego radzie Partii Demokratycznej, której przewodniczący był wiceprezydent USA Humphrey, stwierdza, że w interesie USA leży, aby wszystkie wojska amerykańskie zostały wycofane z Wietnamu. PAP

Aktualność idei Lenina

Dokończenie ze str. 1

wychowawcze, o aktualności poglądów Lenina w sprawach młodzieży i organizacji młodzieżowych, o leninowskim modelu kultury socjalistycznej i stosunku do tradycji. Podkreślano także aktualność metodologii Lenina dla współczesnego przyrodoznawstwa oraz żywotność jego myśli politycznej.

Sesja zgromadziła działaczy politycznych, społecznych i kulturalnych Poznania, licznych przedstawicieli władz partyjnych i państwowych, organizacji młodzieżowych, związków zawodowych, placówek naukowych, związków twórczych, instytucji kulturalnych, prasy, radia i telewizji. (mb)

Efekty „Czynu 25-lecia PRL”

Zainicjowany w ub. roku przez załogę Huty „Warszawa” — „Czyn 25-lecia PRL” wywołał żywy oddech w Wielkopolsce, co znalazło wyraz w podjęciu licznych zobowiązań, których realizacja — jak wynika z trwających obecnie podsumowań — przyczyniła się do wykonania z nadwyżką niektórych zadań planowych roku 1969.

Załogi wielkopolskich zakładów pracy podjęły zobowiązania produkcyjne o łącznej wartości przekraczającej miliard złotych oraz czynu społeczne. Realizacja zobowiązań produkcyjnych miała wpływ na wykonanie planu produkcji to

warowej przemysłu społecznego w 101,4 procentach, a więc z nadwyżką ponad 1 mld zł. M. in. wyprodukowano ponad plan 484,4 mln kWh energii elektrycznej, 308 ton aluminium hutniczego, 62,4 tys. metrów tkaniny jedwabnej. Dzięki „Czynowi 25-lecia” jedna z największych elektrowni w Polsce — „Pątnów” została oddana do eksploatacji przed terminem, przy czym nie przekroczono zaplanowanych kosztów.

W przemyśle metalowym czynu produkcyjne realizowały ponad 38 000 pracowników z 54 wielkopolskich zakładów, a czynu społeczne — ponad 50 000 osób. Zrobiono więcej niż zamierzano. Metalowcy wielkopolscy podjęli bowiem zobowiązania produkcyjne wartości 104,4 mln zł, a wykonali dodatkowo prace szacowane na 119 mln zł. Jeśli chodzi o czynu społeczne ich wartość (planowana w wysokości 3,9 mln zł) przekroczyła 6 mln zł.

Kilka przykładów z poszczególnych przedsiębiorstw. Wartość dodatkowej produkcji za kładow HCP dla odbiorców krajowych osiągnęła 15 mln zł. Załoga „Polfy” wyprodukowała ponad plan 250 tys. paczek leków na eksport, a lubońskie „Fosfory” — 800 ton nawozów. Pracownicy Chodziejskich Zakładów Porcelany i Porcelitu zwiększyli natomiast udział produkcji I gatunku o 5 procent.

Podkreślić należy, że w „Czynie 25-lecia” bodajże po raz pierwszy uwidoczniły się nowe, jeśli chodzi o zobowiązania, akcenty: inicjatywy na rzecz poprawy jakości produkcji. (y)

8 mln. ton wyrobów walcowanych w br.

W tym roku produkcja wyrobów walcowanych w Polsce osiągnie po raz pierwszy poziom 8 mln ton. Hutnictwo ma wyprodukować 11,7 mln ton stali, ponad 14,9 mln ton koks, 174,5 tys. km rur stalowych, 720 tys. ton blach zimno walcowanych. Produkcja wyrobów walcowanych ogółem wzrośnie w porównaniu z ub. o 4 proc., natomiast wyrobów ze stali szlachetnych o 11 proc. (PAP)

Nowy samolot dla Bundeswehry

Z informacji prasy bońskiej wynika, że w NRF trwają zakrojone na szeroką skalę prace nad skonstruowaniem nowego typu samolotu bojowego dla Bundeswehry. Ma to być samolot na wskroś nowoczesny; o znacznej szybkości i wyposażony w zaawansowane konstrukcyjne dające szeroką skalę za stosowania. (PAP)

„Dum — dum” i USA

Starsi czytelnicy znają to określenie: pociski „dum-dum” stosowane były m. in. przez faszystowską armię Mussoliniego, podbijając w polowie lat trzydziestych nie małe bezbronne cesarstwo Etiopii, zwane wówczas Abisynią. Pociski te, specjalnej budowy, powodowały rany typu szarpa, nie były więc ciężkie. Fałszywi wrocy używali wspomnianych pocisków w obowiązuje od roku 1967 Konwencji Haskiej w tej sprawie, zakazującej posługiwania się tego typu pociskami.

USA — pośród innych państw — parałowały Konwencję Haską. A jednak zakaz stosowania kul eksplodujących jest przez ten kraj omijany. Oto niedawno prezes towarzystwa Super-Well Cartridge Corporation, które kule „dum-dum” produkuje o le, znalazł się w Niemczech, najmuł procent policmanów w Stanach Zjednoczonych otrzymujących pociski tego własnego rodzaju.

— Konwencja Haska dotyczy — wyjaśnił finczyński potentent funkcyjny — policmanów federalnej — posilkowania się kulami „dum-dum” poza granicami kraju... (wp)

Arafat przybył do Moskwy

Zamach w Gazie — 34 rannych

Na zaproszenie radzieckiego Komitetu Solidarności Krajów Azji i Afryki, we wtorek przybyła do Moskwy delegacja Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Na czele delegacji stoi przewodniczący Komitetu Wykonawczego OWP, Arafat.

Agencja France Presse donosi, że we wtorek rano w Gazie doszło do eksplozji granatu, w wyniku której rannych zostało 34 osoby. Izraelskie władze bezpieczeństwa przystąpiły do aresztowań wśród ludności arabskiej. (PAP)

Próba zamachu na syna Dajana?

Jak donoszą agencje zachodnie, we wtorek w godzinach południowych na lotnisku w Monachium w niewyjaśnionych jeszcze całkowicie okolicznościach doszło do eksplozji. Z informacji agencji wynikałoby, że była to próba zamachu na syna Dajana — 23-letniego — Assi Dajana. (PAP)

Powołano marksistowską partię młodzieżową w USA

W poniedziałek zakończył się w Chicago zjazd założycielski młodzieżowej, marksistowsko-leninowskiej organizacji USA, która przyjęła nazwę „Związku Młodych Robotników na rzecz Wyzwolenia”. Przyjęta przez zjazd uchwała stwierdza, że nowa marksistowsko-leninowska organizacja jest głównym sojusznikiem ideowym i rezerwą Komunistycznej Partii USA. (PAP)

30 marca proces „niewolników szatana”

Proces członków gangu hippisów nazywających się „niewolnikami szatana” i ich heretika Charlesa Mansona, rozpocznie się 30 marca. Odpowiadać oni będą za zamordowanie aktorki Sharon Tate oraz 6 innych osób.

Członek sądu stanowego sędzia William Kneen oświadczył, iż nie wyklucza się odroczenia procesu, ponieważ oskarżona Linda Kasabian spodziewa się na początku kwietnia dziecka.

35-letni Manson wraz z Kasabian i Leslie van Houten (obie po 19 lat) przebywają w areszcie w Los Angeles, natomiast inni członkowie gangu, Susan Atkins, Charles Watson i Patricia Krenwinkel czekają na ekstradycję z innych stanów. (PAP)

Proces antyrządowej grupy w Libii

We wtorek w Trypolisie rozpoczął się proces 30 oskarżonych o dokonanie nieudanej próby zamachu stanu w Libii. Wśród oskarżonych, którzy stanęli przed specjalnym sądem wojskowym są: b. minister obrony Adam Hawaz oraz b. minister spraw wewnętrznych Musa Ahmed. (PAP)

Walka z narkomanią w Jugosławii

Według doniesień popołudniowej prasy belgradzkiej, w ostatnią sobotę miał odbyć się w jednym z ekskluzywnych uzdrowisk w Czarnogórze „kongres” handlarzy narkotyków, w którym zamierzali wziąć udział wszyscy główni „dostawcy” narkotyków do Jugosławii. W odbyciu posiedzenia przeszkodziła milicja jugosłowiańska. (PAP)

Posiedzenie Prezydium OK FJN

Dokończenie ze str. 1

W posiedzeniu udział wzięli: Zenon Kliszko, Ryszard Strzelecki, Bolesław Podedworny, Ludomir Stasiak, Stefan Ignar, Eugenia Krassowska, Witold Jarosiński, Zdzisław Kurowski oraz sekretarze i zaproszeni członkowie OK FJN.

Prezydium ustaliło termin sesji plenarnej Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu na 20 lutego br. Plenum poświęcone będzie aktualnym zadaniom polityczno-wychowawczym Frontu Jedności Narodu, 25-letniej rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i powrotu do macierzy Ziemi Zachodnich i Północnych, zadaniami społeczno-gospodarczym oraz problematyce dalszego rozwoju działalności komitetów FJN w mieście i na wsi. Prezydium rozpatrzyło założenia kampanii związanej z Dniem Zwycięstwa i rocznicą powrotu Polski nad Odrę, Nysę i Bałtyk.

Na posiedzeniu przedyskutowano program obchodów kopenhawskich i związanych z nimi akcji na lata 1970-1973.

Prezydium zapoznało się z informacją o udziale komitetów FJN w obchodach 100-lecia urodzin W. I. Lenina.

Oceniono wyniki społecznej działalności w zadrzewianiu kraju w ostatnim dziesięcioleciu, prowadzonej pod hasłem: „100 mln drzew i 60 mln krzewów na Tysiąclecie”, podkreślając wykonanie i przekroczenie

Żandarmeria libańska w obozach uchodźców

Prasa libańska opublikowała we wtorek dementi organizacji palestyńskiego ruchu oporu, które stwierdza, że oporu nie zostało zawarte porozumienie o powrocie żandarmerii libańskiej do obozów uchodźców. Specjalny komitet w tej sprawie wydał w poniedziałek wieczorem Komitet Polityczny do spraw Palestynczyków w Libanie stwierdzając, że ostatnie rozmowy między ministrem spraw wewnętrznych Dżumblattem a przedstawicielami uchodźców nie przyniosły pozytywnych rezultatów.

Komitet Polityczny podkreślił w swym komunikacie, że osterunki żandarmerii libańskiej powinny pozostać poza 15 obozami na terytorium libańskim. Uprawnienia sił bezpieczeństwa powinny ograniczyć się jedynie do spraw natury cywilnej. (PAP)

Delegacja KC BPK przybyła do Polski

We wtorek w godzinach wieczornych przybyła do Warszawy delegacja KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

W skład delegacji, której przewodniczy zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC BPK — Łariu Dimitrow, wchodzi: I zastępca dyrektora telewizji bułgarskiej Paweł Pisariw, pracownik Wydziału Propagandy i Agitacji Paweł Gruew oraz członek kolegium redakcyjnego „Rabotniczesko Delo” — Bogomil Jankow.

W czasie kilkudniowego pobytu w Polsce goście zapoznają się z działalnością prasy, radia i telewizji. (PAP)

Z Czechosłowacji

• Chińskie ataki na politykę KPCz • Wroga działalność „Kultury”

Jak poinformowała agencja CTK, do Ministerstwa Spraw Zagranicznych CSRS zaproszono w dniu 9 bm. charge d'affaires Chińskiej Republiki Ludowej w Pradze Jang Czung-czao, któremu wręczono notę protestującą przeciwko opublikowaniu 30 stycznia br. poprzez agencję Sinhua artykułu wznawiającego kampanię antyczechosłowacką.

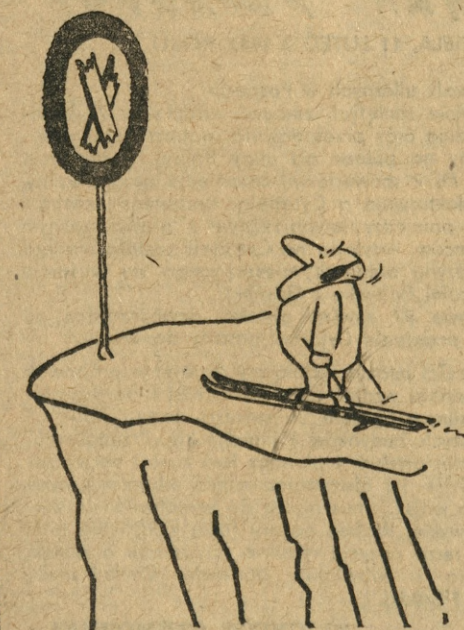
Agencja CTK podkreśla, że artykuł ten zawiera m. in. ataki na politykę KPCz i rząd CSRS oraz na sojusznice stosunki Czechosłowacji ze Związkiem Radzieckim. Artykuł agencji Sinhua stanowi poważną ingerencję w sprawy wewnętrzne CSRS, nie mającą precedensu w stosunkach między państwami utrzymującymi normalne stosunki dyplomatyczne.

W Ostrawie z inicjatywy północnomorawskiego Komitetu Okręgowego KPCz odbyła się konferencja prasowa z udziałem naczelnika okręgowych władz bezpieczeństwa państwowego płk. J. Hrbaczka na temat dywersji ideologicznej, jako metody podważania ustroju socjalistycznego.

Mówca stwierdził, że jest wiele dowodów na to, iż wystąpienie sił kontrrewolucyjnych w roku 1968 nie było przypadkiem, lecz miało na celu wywołanie imperialistycznej burzy już od lat. Również wrogie wewnętrzne współdziałanie w tej dziedzinie, odwracające uwagę od faktów przenikania poglądów burżuazyjnych do Czechosłowacji.

„Dziennik „Rude Pravo” z 9 bm. informuje o rozpoczęciu śledztwa w sprawie wrożej działalności organizowanej i kierowanej przez ośrodki emigracji z jednego z państw ka

HUMOR I SATYRA



Przeszłość i przyszłość PFMŻ

Selektywność w praktyce

Przemysł maszyn rolniczych odstepuje od polityki produkowania wszystkiego po trochu. W przyszłym 5-leciu, zgodnie z nakazem koncentrowania sił i środków na produkcie wyrobów będących nośnikami postępu technicznego w gospodarce, zamierza skupić uwagę na doprowadzeniu do końca kompleksowej mechanizacji robót przy nawożeniu użytkach rolnych i ochronie roślin oraz przy zbiorach zbóż, ziemniaków i zielonki. Tak przynajmniej zrozumieliśmy wypowiedź dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Ciągników i Maszyn Rolniczych, złożoną niedawno na konferencji partyjno-ekonomicznej w Poznańskiej Fabryce Maszyn Zniwnych.

Nowa polityka spowoduje duże zmiany w profilu produkcji niektórych przedsiębiorstw Zjednoczenia. Znosi się na to, że i Poznańska Fabryka Maszyn Zniwnych będzie chyba musiała zmienić nazwę na bardziej odpowiadającą nowemu kierunkowi wytwórczemu, w jakim zamierza się specjalizować; zamyka się pewien etap w jej rozwoju i otwiera drugi.

Fabryka powstała w 1953 roku. Była pierwszym, dużym obiektem przemysłowym, zbudowanym po wojnie w Poznaniu. Dzieckiem planu 5-letniego, miejscowa ilustracja forsownej industrializacji kraju, przykładem radzieckiej pomocy konstrukcyjnej i technologicznej. Była ona symbolem sojuszu robotniczo-chłopskiego. Młoda załoga tej fabryki (średni wiek pracowników oscyluje dziś wokół 35 lat), w stosunkowo krótkim czasie wzięła w swoje ręce wieloletnią spuściznę, niemal całkowicie wyrugowała kose z żniw, pomogła chłopu wyprostować plecy. W tym sensie można więc powiedzieć, że w rolnictwie wypełniła swoją misję.

Wróćmy do maszyn zniwnych. Życie idzie naprzód. Technika także. Rolnictwu snopowiązałka już nie wystarcza. Ona „tylko” kosi i wiąże zboże w snopy, a więc mechanizuje tylko część szybkiego cyklu zniwnych robót, których celem jest pozyskanie czystego ziarna. Dlatego wskazane jest zastąpienie jej maszyną wszechstronniejszą, którą można jednocześnie kosić i młócić — kombajnem zniwnym. Wobec planuje się rozbudowanie do potężnych rozmiarów fabryki kombajnów w Płocku. Natomiast załoga Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych ma wypełnić kolejną misję: wyposażyć rolnictwo w nowoczesne, wydajne maszyny do sprzętu pasz zielonych, które w krajowym bilansie paszowym nabierają coraz większego znaczenia.

Oczywiście, proces wypierania snopowiązałek przez kombajny nie nastąpi od razu. Będzie trwał parę lat. Kto wie zresztą, czy na niektórych terenach będzie w ogóle możliwy. Wiadomo przecież, że dzisiejsze kombajny najlepiej spisują się na dużych, płaskich terenach. Na terenach górskich, pofalowanych, bądź pociętych w zachodzące wąskie żłobki — nie znajdują zastosowania. Dlatego trzeba dobrze obliczyć ile nam będzie potrzebna kombajnów i kiedy zrezygnować z produk-

cji snopowiązałek. Popyt na nie wciąż jeszcze jest duży. Jeszcze większy — na części zamienne.

Poznańska Fabryka Maszyn Zniwnych jest jedyną w kraju wytwarzającą snopowiązałki traktorowe i konne oraz części do nich. Przystawiając się na maszyny do zbioru zielonki, nie zamierza przekazać snopowiązałek innej fabryce, ani też raptownie przerwać ich produkcję. Zwrot ma być łagodny. W końcu bieżącego roku, maszyny zniwne mają stanowić tylko 55 procent całej produkcji fabryki, w roku 1975 — do 20 procent, w roku 1985 — do 10 procent.

Życie może jednak skorygować te plany. Wystarczy jedno czy drugie potknięcie się inwestycji w Płocku i krajowy bilans mocy maszyn zniwnych może ulec zachwianiu. Mogą też wystąpić inne, nieprzewidziane okoliczności, które zwiększą zapotrzebowanie na snopowiązałki. Wydaje się więc, że załoga PFMŻ nie powinna zbyt raptownie rozstawać się ze starym oprządkowaniem produkcji. Nie złomować go, lecz odłożyć, dobrze konserwować.

Przejdźmy do produkcji maszyn do sprzętu zielonki. Wymagać będzie rekonstrukcji technicznej fabryki. Trzeba wymienić część obrabiarek, nowe ustawić inaczej, tworzyć nowe gniazda i linie obróbkowe. Załoga będzie musiała opanować nieznaną jej technologię i organizację wytwarzania. Produkowane przez nią dotychczas maszyny, były wszystkie, bez wyjątku, doczepnymi do ciągników. Z silnikami nie miała dotychczas do czynienia. Nowe maszyny będą samobieżne, wyposażone w silne motory spalinowe. Wprawdzie motory nie będą wytwarzane w całości w Poznaniu; lecz samo zgranie mechanizmu napędowego z trybami maszyn wymaga zupełnie innego, wyższego szczebla technicznego wtajemniczenia.

Fabryka posiada dość sprawny system organizacji, zachęta i bodźców do podnoszenia wiedzy ogólnej i zawodowej załogi. W ciągu niecałych 17 lat istnienia objęła różnymi formami szkolenia ponad 2000 pracowników. Dalszym 235 pomogła ukończyć szkoły średnie, a 69 — wyższe. Większość przeszkolonych nie opuściła fabryki, 42 procent załogi legitymuje się ponad 10-letnim stażem pracy. Można się domyślać, że to będzie ten trzon, na którym spocznie główny ciężar przestawiania profilu produkcji.

Nie można jednak zapominać o tym, że w dzisiejszych czasach wiedza niezwykle szybko się starzeje. Zdobyta przed 10 laty i nacełowana na maszyny zniwne, w nowych warunkach może okazać się niewystarczającą. Dlatego warto pomyśleć o szybszym przeorientowaniu szkolenia wewnątrzzakładowego na zaspokojenie przyszłych, dziś jeszcze nawet nie w pełni rozróżnionych, wymagań kwalifikacyjnych.

PIOTR CHOJNACKI

PRZEWODNICTWO PARTII ŹRÓDŁEM SIŁY PAŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO

PONIŻEJ DRUKUJEMY FRAGMENTY REFERATU „KIEROWNICZA ROLA PARTII KOMUNISTYCZNEJ W SYSTEMIE DEMOKRACJI SOCJALISTYCZNEJ”, PRZYGOTOWANEGO NA SESJĘ NAUKOWĄ KW PZPR, KTÓRA ODBYŁA SIĘ 10 BM. W POZNANIU.

Wrogowie socjalizmu głoszą, że partia utrzymuje swoje kierownictwo, opierając się na sile, terrorze, że narzuca ona społeczeństwu swoje kierownictwo. Jak jest w istocie? Partia czerpie moralno-polityczną podstawę do kierowania państwem socjalistycznym i przewodzenia społeczeństwu z następujących źródeł: ze swego programu; z poparcia i zaufania, jakim robotnicy i inne grupy ludności pracującej ją darzą; ze swego składu osobowego; ze swoich dotychczasowych dzieł i doświadczeń.

Partia realizuje program postępu w dziedzinach społeczeństwa. Prowadzi on do usunięcia zła społecznego jakie nieśie się z sobą nieuchronnie ustrój kapitalistyczny. Program ten realizowany konsekwentnie prowadzi do zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka, likwidacji nędzy, bezrobocia i niepewności jutra, do wyeliminowania wojen między państwami, do likwidacji ucisku narodowościowego, systemu kolonialnego i nierówności ras oraz narodów. Realizacja tego programu oznacza olbrzymi krok naprzód w rozwoju społeczeństwa, prowadzi do obiektywnego postępu w jego dziedzinach. Program partii ugruntowany jest naukowo na teorii marksizmu-leninizmu, która stale się rozwija i wzbogaca. Jest on wyrazem pragnień i dążeń wszystkich ludzi pracy, a nie tylko klasy robotniczej. Jest on skierowany jedynie przeciwko wyzyskiwaczom. So cjalizm jest synonimem rozwoju i postępu, aczkolwiek postępowe może być nie tylko to co jest socjalistyczne. Natomiast wszystko co jest antysocjalistyczne, jest wsteczne.

Każda partia wzbogaca ogólny program marksizmu-leninizmu odpowiednio do potrzeb i warunków swojego narodu. Program ten jest tym bardziej wartościowy im wierniej wyraża dążenie ludzi pracy do lepszego życia, im skuteczniej podejmuje zadania, które ludzie pracy sami uważają za najbardziej palące. Program ten podejmuje także sprawy drażliwe i niepopuluarne, stara się trafnie wyjaśnić co jest możliwe do zrealizowania dziś a co jutro. Program ten jest wyrazem wiary w rozum i ofiarność klasy robotniczej i ogółu ludzi pracy, w ich zdolność do wszechstronnego pojmowania zjawisk. Dlatego program ten nie może ugiąć się przed niesłusznymi żądaniami. Partia bowiem nie może się wahać przed podejmowaniem walki z zastalymi opiniami, z opiniami wrogimi, nawet gdy są one podzielane przez znaczną część społeczeństwa, jeżeli są to opinie błędne i szkodliwe z punktu widzenia interesu ludzi pracy.

Podstawę do kierowania państwem i społeczeństwem partia czerpie z tego, że jest częścią klasy robotniczej i ogółu ludzi pracy, stanowiących ogromną większość społeczeństwa a z czasem cały naród. Kierując państwem partia legitymuje się tym, że jest przywódcą mas, spełnia ich wolę, posiada poparcie większości w społeczeństwie. W związku z tym partia musi stale zabiegać o zaufanie mas. Nie oznacza to jednak, że musi schlebiać masom.

Partia musi nawzajem darzyć zaufaniem klasę robotniczą i ogół ludzi pracy, odwoływać się do nich w każdej sprawie, choćby najbardziej trudnej. Jednym z warunków utrzymania zaufania jest przynajmniej się przez partię do popelnionych błędów i ich konsekwentna naprawa. Doświadczenie uczy, że nie można wahać się przed powiedzeniem prawdy ludziom pracy choćby była to prawda najbardziej gorzka. Partia nie jest nieomylna, tym bardziej, że idzie po drodze nieznaną, najeżoną przeciwnościami. Błędy na tej drodze w porę dostrzeżone i naprawione mogą być nowym źródłem siły partii i podstawą zaufania ze strony społeczeństwa. Błędy natomiast niedostrzeżone w porę, powiększone przez nowe błędy — jak pociąg doświadczenie KPCZ z ostatnich lat — mogą się stać natomiast poważnym niebezpieczeństwem dla socjalistycznego kierunku rozwoju kraju. Może się okazać w takiej sytuacji, że przezwyższenie ich skutków nie jest możliwe siłami jednej tylko partii.

Partia czerpie legitymację do kierowania społeczeństwem ze

swego składu osobowego, z tego mianowicie, że skupia ona ludzi, którzy uświadamiają sobie kierunek postępu społecznego, aktywnie realizują program przebudowy społeczeństwa, gotowi są ponosić wszelkie konsekwencje swej postawy politycznej. Skupia ona działaczy wysuniętych przez ludzi pracy do kierowania różnymi dziedzinami życia społecznego. Partia sama kształtuje swój skład osobowy. Aby posiadać niezbędną zdolność do odgrywania roli kierowniczej, musi dbać, żeby w jej szeregach znaleźli się wszyscy ludzie wartościowi, aktywni zwolennicy socjalizmu, realizujący ideały socjalistyczne w całym swym postępowaniu: w pracy, w życiu politycznym, w stosunkach z ludźmi i w życiu osobistym.

Partia musi dbać, aby w jej składzie był odpowiedni odsetek robotników z różnych dziedzin gospodarki i reprezentujących różne zawody, aby skupić w swoich szeregach produkujących chłopów pracujących i wyróżniających się inteligentów. Nie mogłaby bowiem cieszyć się uznaniem wśród robotników partia komunistyczna, w której tyłoby mało robotników. Z drugiej zaś strony niezbędne jest, żeby partia pozyskiwała się ze swoich szeregów tych wszystkich osób, które straciły warunki przynależności do partii. Konsekwentna realizacja tej polityki zapewnienia partii szacunku w oczach ogółu społeczeństwa. Partia musi dbać o to, żeby jej członkowie przodowali wobec reszty ludzi pracy i na każdym polu aktywności społecznej. Kształtowanie właściwego składu osobowego partii, to budowanie podstawy moralno-politycznej dla jej pozycji kierowniczej w społeczeństwie i wobec państwa. Każdy bowiem jest skłonny uznać za naturalne, że kierownictwo należy do najlepszych.

Wreszcie, tytuł moralny partii do kierowania społeczeństwem stanowią jej dzieła, ofiarna walka o władzę dla ludu oraz jej wierność wobec mas pracujących, jak również to, że właśnie partia jest bezpośrednim twórcą i organizatorem państwa socjalistycznego.

Partia chcąc kierować państwem i społeczeństwem, musi stale troszczyć się o to, aby nie odstąpić od podstawowych zasad swego programu opartego na nauce marksizmu-leninizmu, aby nie tylko działać obiektywnie w interesie mas, ale żeby pozyskać pełne, codzienne ich zaufanie, by jej skład osobowy był odpowiedni, by jej przeszłość i czyny pozostawiały żywie nadzieję, że i w przyszłości pójdzie ona po słuszną drogę. Partia tylko wtedy może kierować państwem, gdy rzeczywiście reprezentuje najszerze rzesze ludzi

Dokończenie na str. 4

ADAM ŁOPATKA

Nasz konkurs: „DNI WYZWOLENIA”

Rozstrzygnięcie konkursu „Głos Wielkopolski”, zarządów wojewódzkiego i miejskiego TPPR, Wydziału Kultury Prezydium RN Poznania na wspomnienie z okresu wyzwolenia Poznania i Wielkopolski, przed 25 laty pt. „Dni Wyzwolenia” nastąpi w okresie obchodów 25 rocznicy oswobodzenia Poznania. Chcąc zaprezentować czytelnikom już obecnie walory wspomnień świadków wyzwolenia naszego miasta i regionu zaczynamy publikację fragmentów niektórych spośród 133 nadesłanych prac.

Kłoda jak i wszystkie miejscowości leżące nad główną drogą komunikacyjną, jaką była szosa Poznań — Warszawa, a w czasie wojny drogą Berlin — Smoleńsk, była świadkiem na froncie wszystkich przejawów sytuacji na froncie wschodnim. Najpierw wielkiego przemarszu wojsk hitlerowskich po zwycięstwie na zachodzie w kierunku na wschód w 1941 roku, a po napaści na ZSRR każdej nowej ofensywy, która na kilka tygodni przedtem, była sygnalizowana wzmocnionymi transportami samochodowymi ludzi i sprzętu wojennego. W sierpniu i we wrześniu 1944 roku po raz pierwszy zauważono ruch odwrotny, mianowicie na zachód oddochodziły olbrzymie tabory konne różnych oddziałów kolaboracyjnych rosyjskich, różnych odmian ugrupowań generała Własowa — Kalmuków, Kozaków i innych. Za nimi ciągnęły transporty różnego rodzaju „Volksdeutsche” i powierników niemieckich z terenów wyswobodzonych „Ostbezirków” i „Generalnej Guberni”.

Była to charakterystyczna ucieczka „szczerów z tonącego okrętu”!

Gdy w pewnym momencie wyszedłem z warsztatu na ulicę, zobaczyłem kilka stojących ciężarówek wojskowych, wypełnionych rannymi żołnierzami niemieckimi. Ze świeżo ci opatrunkowy oraz krwi na nich, widać było, że byli oni zabrani bezpośrednio z punktu opatrunkowego z placu boju, boju który musiał być stoczony kilkadziesiąt kilometrów od nas.

Widok ten był dla wszystkich to obserwujących, najwyraźniejszym sygnałem zbliżających się wydarzeń, zarówno dla Polaków jak i Niemców. Wieczorem i całą noc przez Kłodawę wycofały się niemieckie zmotoryzowane kolumny zaopatrzenia oraz saperów z wielkimi pontonami na przyczepach...

„Na szosie poznańskiej ruch nieduży, ale za to charakterystyczny. Spotykamy nieduże grupki konnych własowców plądrujących opuszczone domostwa, obserwujemy niewielkie oddziały Niemców: jakiś niemiecki żołnierz, któremu zepsuł się motocykl czy zabrakło benzyny, na próżno usiłuje zatrzymać

przejeżdżające samochody by go zabrały! Daremny trud.

Mija nas strasznie hałasujący samochód sportowy, a w nim czterech żołnierzy, jadą bez powietrza, w gumach. Kilkakrotnie mi piechurzy wymijamy go, chłodzącego zagraża nam motor aż wreszcie pozostaje za nami.

Mija nas, wolno jadący oddział kolarzy, młodych chłopców w mundurach „Arbeits-

Konin wolny!

dienst”, na twarzach rezygnacja i zmęczenie.

Na odcinku szosy od Paprotni do Brzeźna, przebiegającym po terenie wybitnie pagórkowatym, obserwujemy dantejskie sceny. Na oblodzonej szosie, wozy konne, nie zaopatrzone w hamulce, hamowane przez woźniców wstrzymywaniem koni, równie się ślizgających, wylamują się z linii wozów i wpadają pod wojskowe samochody, które je beztłoniście taranują i bądź przewracają, bądź też beztłoniście spychają do rowów. Byłe dalej i przedzie.

Kwik koni, płacz dzieci i kobiet, łączy się z przekleństwami mężczyzn, turkotem głuchym wozów i szumem motorów samochodów.

Mimo nieludzkości tych uczuć, nie możemy powstrzymać się od satysfakcji, patrząc na to wszystko co dzieje się na jakże zasłużonej drodze odwrotu niemieckiej potęgi i pychy.

Było to satysfakcją i odwetem za przeżywanie nas na drogach głęsi wrześniowej...

Na twarzach uciekających trudno szukać tak charakterystycznej dla „hitlerowskich nadludzi” wyrazu pychy. Tworze przypominają raczej swym wyrazem złośliwych uciekających przed wymiarem sprawiedliwości...

„Jakiś odłamek granatu, zatrzępotawszy po dachu, stacza się po schodach piwnicy do mych stóp. Biorę go do ręki, jest jeszcze gorący, poskręcany siłą wybuchu — symbol i zwiastun idącej ku nam wolności!”

Jest godzina 14 gdy od strony Placu Zamkowego dochodzi nas szum samochodów oraz gwar głosów — ktoś krzyczy radosnym głosem: Wychodźcie! Już są!

Wybiegamy drugim wyjściem naszej kamienicy na ulicę Ogrodową i Plac Zamkowy i widzimy kilka samochodów ciężarowych i na nich pierwszych żołnierzy radzieckich, naszych Ośwobodzicieli!

W krótkich kószkach, w czapkach uszatkach z pepekami na piersiach lub w rękach! Więc tak wyglądają ONI.

Radosne, zuchwate twarze na których widać, że i dla nich historyczna rola, jaka im przypada jest również przyjemną! Proste okrzyki powitania, uściski rąk, proste lecz z serca płynące podarki!

Z pobliskiej apteki zawiadamia nas jej pracownik — Polak o ranienu naszego kolegę z okopów Aleksandra Miłowskiego, który w trakcie transportowania do apteki rannego przy wylocie ulicy Zofii Urbanowskiej, oficera radzieckiego, sam został ciężko ranny w brzuch. Przebiegamy szczęśliwie ostrzeżoną ulicę Słowackiego i wchodzimy z żoną do apteki na narożniku placu Wolności. Na żonę, która ukłękła przy ławce na której leżał ranny, upadła wchodzący bezpośrednio za nią młody człowiek Płak, trafiony kulą w płuca. Sprowadzony do rannych doktor Karłow, Rosjanin, zamieszkujący od dawna w Koninie, stwierdza, że obydwa trafieni są raniemi śmiertelnie.

Pamiętny dzień 20 stycznia dobiegał końca, oddziały radzieckie oswobodziły miasto pomazzerowały dalej. Nad miastem zapadł szybko zimowy zmrok, rozświetlony pożarem budynku pocztowego, który w ciszy nocy płonął samotnie, powoli przysgasając. Usypialiśmy szczęśliwie jak ludzie wolni!

Następnego dnia, wschodzące słońce niezadowolonego poranka powitało jasnym blaskiem sztandar biało-czerwony, dumnie powiewający na ratuszowej wieży, symbol odzyskania przez Konin — WOLNOŚCI.

ANTONI STUDZIŃSKI

Odwiliż i lód



Na szosach prawie całego kraju odwilż: z wierzchu woda, pod spodem lód, co stwarza szczególne niebezpieczeństwo. Na zdjęciu: fragment szosy w pow. olkuskim.

CAF — Plotowski

PRZEWODNICTWO
PARTII
ŹRÓDŁEM
SIŁY
PAŃSTWA
SOCJALISTYCZNEGO

Dokończenie ze str. 3

pracy. Groźne jest wytworzenie się takiej alternatywy, iż albo partia, albo masy pracujące będą kierować państwem. Na dłuższą metę oznaczałoby to bowiem, że partia traci legitymację moralno-polityczną do kierowania państwem.

Kierownicza rola partii w społeczeństwie jest ugruntowana wtedy na jej aktywności, inicjatywie i autorytecie w społeczeństwie, a nie na jej uprzywilejowaniu prawnym, administracyjnym lub ekonomicznym. Śmieszne jest w tym świetle burżuazyjne zapatrywanie, że partia opiera swą pozycję kierowniczą na przynusie. Ma więc ona trwały fundament dla swej roli kierowniczej. Opiera ją na czynnikach, które są cenione zawsze i przez wszystkich, na czynnikach materialnych i moralnych, na świadomości ludzi pracy. Partia właśnie dlatego może kierować państwem, że lepiej od aparatu państwowego i innych organizacji ludzi pracy uogólnia ich doświadczenie, lepiej wyraża ich wolę i interesy. Dlatego kierownictwo partii jest źródłem siły państwa socjalistycznego. Ono ma decydujące znaczenie dla określenia socjalistycznej istoty państwa. Nie jest natomiast ważne, jak pokazują doświadczenia krajów socjalistycznych to, czy kierownicza rola partii marksistowsko-leninowskiej została sformułowana w konstytucji lub w innych aktach prawnych danego państwa. Rola i pozycja tej partii w kraju ma bowiem swoje źródła przedprawne i pozaprawne, których doniosłość jest niezależna od przepisów prawa.

Partia sama może kształtować i na ogół z powodzeniem kształtuje czynniki, które dają jej legitymację do dalszego kierowania społeczeństwem. Ma ona tak długo zdolność do kierowania społeczeństwem, jak długo jest zdolna do odpowiedniego przekształcania się, do samoodnawiania swoich sił, do zapewnienia realizacji zadań, których rozwiązanie wymaga w danym czasie życie narodu. Błędny jest pogląd, że partia była w stanie kierować społeczeństwem w pierwszym okresie rewolucji socjalistycznej, ale nie będzie zdolna kierować nim w epoce rewolucji naukowo-technicznej. Jak pokazuje doświadczenie niemal wszystkich partii sprawujących władzę, potrafią one naleyście koryżować przeobrażenia rewolucji socjalnej z wymogami rewolucji naukowo-technicznej. W Polsce wymownie o tym świadczy uchwały V Zjazdu PZPR z 1968 r. oraz uchwały II i IV plenarnych posiedzeń KC PZPR z 1969 r.

ADAM ŁOPATKA

GORĄCA LINIA

Nowa koncepcja dyżurów radnych

Drzwi w przedsionku siedziby Prezydium DRN Wilda były zamknięte, a z portierni pytano:

— Pan do kogo?
I jednym tchem informowano.
— Przecież tam nikogo nie ma!

Dziennikarz chciał wskazać na wywieszkę informującą, że w każdy piątek od godziny 16-18 radny RN Poznania przyjmuje wnioski i postulaty wyborców, ale wywieszki takiej nie było. Wyjaśnienie celu wizyty: rozmowa z dyżurującym radnym, zostało przyjęte z niedowierzaniem przez panią dyżurującą w portierni. Jednakże przebijający tam mężczyzna, widocznie lepiej poinformowany, szybko przejął sprawę w swoje ręce i po chwili dziennikarz był w siedzibie Dzielnicego Komitetu FJN. Zastał tam radną, radnego i kierowniczkę Wydziału Spraw Wewnętrznych. Dlaczego właśnie tego wydziału?

— Dzisiaj nastawiliśmy się na przyjmowanie postulatów i wniosków dotyczących porządku i bezpieczeństwa publicznego — wyjaśnił reporterowi radny RN Poznania. — Oczywiście wysłuchujemy każdego...

Wykorzystując wolny czas (chętnych do zgłoszenia postulatów nie było, chociaż szesnasta już dawno minęła) radny przedstawił dziennikarzowi nową koncepcję kontaktów radnych z wyborcami.

A więc piątek to dzień dyżurów mandatariuszy. Posel przyjmuje w siedzibie Poznańskiego Komitetu FJN, radni RN Poznania — w lokalach prezydium DRN, a radni tych ostatnich organów przedstawicielskich — w okręgowych komitetach FJN. W grudniu ub. roku zebrano łącznie około 140 — mówiąc językiem oficjalnym — wniosków i postulatów. W rzeczywistości były to przeważnie skargi w sprawach mieszkaniowych. Od stycznia usiłuje się realizować koncepcję dyżuru: rozmowa radnego z wyborcą na ściśle określany temat. Konkretnie: 9 stycznia — handel i usługi, 16 — porządek i bezpieczeństwo, 23 — gospodarka komunalna, 30 stycznia — ochrona zdrowia i opieka społeczna. Cel dyżuru to zebranie wniosków o charakterze ogólnomiejskim, istotnych z punktu widzenia, potrzeb w danej dziedzinie. Panuje opinia, że do przedkładania takich postulatów szczególnie predestynowani są działacze samorządu mieszkańców.

O wilku mowa... Przybycie przewodniczącego jednego z komitetów blokowych przerwało prezentację nowych zasad dyżurów. Pierwszy wnioskodawca mówił o inwestycji realizowanej w czynach społecznych i o szansach jej zharmonizowania z planami ogólnomiejskimi. Drugi „interesant” wyłuszczył swoją sprawę mieszkaniową. Na niesprawiedliwy podział piwnicy skarżył się natomiast trzeci i ostatni w tym dniu rozmówca.

Taki był plan dyżuru, który miał stanowić konstruktywną dyskusję na temat porządku i bezpieczeństwa publicznego. A więc fiasko. Czy typowe? Raczej tak. Były już nawet takie dyżury, podczas których radni nie mieli nic „do roboty”. Dodajmy, że kiedy wreszcie zjawia się wyborca, to najczęściej po to, by prosić o interwencję w sprawie o charakterze indywidualnym.

To oczekiwanie na wyborcę jest zjawiskiem w istocie rzeczy paradoksalnym. Bo z jednej strony radnych nie stać na marnotrawienie drogiego czasu, z drugiej zaś — sporo ludzi chętnie przedstawiłoby im swoje własne sprawy i również sporo ludzi mogłoby zabrać głos na temat spraw publicznych. Cóż, tych pierwszych wyborców niewątpliwie odstrasza zapowiedź: podczas dyżurów radnych należy zgłaszać przede wszystkim takie postulaty, które mają charakter ogólny. Po tego rodzaju oświadczeniu nie każdy odważy się zajmować czas radnemu opowiadaniem o wadliwie wykonanym remoncie czy też o nadmiernym zagęszczeniu mieszkańców.

Nasuwają się pytanie: czy radni powinni przyjmować tego typu skargi? Wątpliwość jest o tyle uzasadniona, że pokrzywdzo-

ny ma możliwość składania zażaleń w różnych organach administracji, a radny, który angażuje się w załatwianie takich indywidualnych spraw, właściwie pełni funkcję przekaznika na linii obywatel — urząd. Czasami powoduje to zwłokę w załatwieniu sprawy (inaczej mówiąc znalazłaby ona szybciej swój epilog, gdyby interesant zwrócił się bezpośrednio do urzędu), czasami jednak zainteresowanie radnego sprawą stanowi dla funkcjonariuszy administracji bodziec do postępowania antybiurokratycznego. Z tej ostatniej przyczyny konieczne jest przyjmowanie przez radnych skarg i zażaleń, których napływ został jak gdyby zahamowany koncepcją piątkowych dyżurów. Sek w tym, że odstraszały one interesantów, nie zachęcały zaś tych, którzy mają coś do powiedzenia na tematy publiczne.

Traf chciał, że w kilka dni po owym nieudanym dyżurze dziennikarz był obserwatorem dyskusji, toczącej się m. in. wśród działaczy komitetów blokowych, właśnie na temat porządku i bezpieczeństwa publicznego. W tej sytuacji nie można było nie zadać pytania: dlaczego panowie nie przekazali tych spraw dyżurującemu radnemu?

Sens odpowiedzi był taki: wprowadzona forma składania wniosków i postulatów jest niewygodna dla ich autorów. Z reguły ci ostatni są ludźmi aktywnymi zawodowo i społecznie. Niełatwo więc znaleźć czas — mówiono — na udanie się do siedziby DK FJN i dłuższe wyczekiwanie (nikt nie wiedział, że frekwencja wyborców jest niska) na przyjęcie przez radnego.

Postawmy jeszcze kropkę nad „i”. Jest formuła: „radni oczekują przede wszystkim na wnioski o charakterze ogólnym”, ale przecież przyjmuje się zarówno autorów tych ostatnich, jak i składających skargi w sprawach indywidualnych. Jedni i drudzy znajdują się jakby w sytuacji petenta, wchodzącego z poczekalni do gabinetu, kiedy padają słowa: następny, proszę! Decyduje kolejność, a nie charakter sprawy.

Wzieważku z tym kilka propozycji. Myślę przede wszystkim o „gorącej linii”. Radny telefonicznie przyjmowałby uwagi i postulaty. Dla autorów tychże jest to forma znacznie wygodniejsza od stosowanej obecnie.

Odpada konieczność udania się do siedziby komitetu FJN. Nie wchodzi w grę wyczekiwanie na korytarzu. Wystarczy wykreślić odpowiedni numer, by móc zgłosić swoje wnioski w sprawach ogólnomiejskich. A propos. Może lepsza, bardziej chwytliwa byłaby formuła „czekamy na uwagi” (dotyczące handlu, służby zdrowia itd. itd.) zamiast „czekamy na wnioski i postulaty”. To ostatnie brzmi dość urzędowo, zobowiązuje do konkretnych konkluzji. A przecież dla radnych cenne są również sygnały o zaniedbaniach czy potrzebach. Nie wymagajmy, by wyborca sygnalizujący radnemu, że kawiarnia „Iks” od rana do wieczora okupowana jest przez wagarowiczów precyzował konkretne wnioski pod adresem komitetu rodzicielskiego, szkoły, ORMO, dyrekcji zakładów gastronomicznych.

Oczywiście, jednym z warunków popularności „gorącej linii” jest systematyczne informowanie o terminach i tematyce spraw przyjmowanych telefonicznie przez radnych. (Realizowanej obecnie koncepcji dyżurów raczej nie towarzyszy odpowiednia informacja, o czym pisaliśmy na wstępie niniejszego artykułu).

Cel, jaki postawiły przed sobą komitety FJN: zacieśnienie więzi radnych z wyborcami w drodze konstruktywnej dyskusji na ściśle określone tematy publiczne — z pewnością wart jest zachodu. Wydaje się, że cel ten najłatwiej osiągnąć organizując spotkania środowiskowe np. z nauczycielami, lekarzami (ta forma kontaktów jest chyba zbyt mało upowszechniona). Trudno z góry przesądzać, czy „gorąca linia”, która umożliwia rozszerzenie grona dyskutantów, przyjmie się, czy też nie. Ale ma chyba większe szanse niż metoda: „Następny, proszę!”

MICHAŁ LUCZAK

Przed procesem super agenta

Przed trybunałem federalnym odbędzie się proces 43-letniego inżyniera Alfreda Frauenknechta, który wydał wywiadowi izraelskiemu za 860 tysięcy franków szwajcarskich tajne plany konstrukcyjne francuskiego myśliwca Mirage.

Rząd szwajcarski uznał tę aferę szpiegowską na rzecz Izraela za wyjątkowo poważne złamanie tajemnicy woj-skowej. Dochodzenia policji szwajcarskiej wykazały, iż Frauenknecht, który zajmował odpowiedzialne stanowisko w koncernie Sulzera w Winterthur, przekazał agentom izraelskim, do chwili swojego aresztowania we wrześniu ubiegłego roku, 20 skrzyń ściśle tajnej dokumentacji. M. in. były to plany konstrukcyjne specjalnych obrabiar-ek niezbędnych do produkcji silników odrzutowych myśliwca wojkowego Mirage 3-S.

Koncern szwajcarski otrzymał te plany od francuskich zakładów „Dassault”. Frauenknecht kierował działem, któremu powierzono mikrofilmowanie tych planów po ich wykorzystaniu przez fabryki kooperujące, następnie zniszczeniu ich. Zamiast tego zabierał on pojemniki ze ściśle tajną dokumentacją techniczną do garażu wynajętego przez jednego ze swoich krewnych. Tam przepakowywał ich wartość do skrzyń i przewoził do magazynu jednej z fabryk w Kaiseraugst położonej nad granicą szwajcarsko-niemiecką. Stamtąd zaś plany wędrowały już do rąk izraelskich agentów.

Afera wyszła na jaw dzięki dyrektorowi fabryki, w której magazynach deponowano skrzynie. Zainteresował się on ich zawartością i z miejsca zameldował policji.

W celu pełnego wyjaśnienia tej najpoważniejszej afery szpiegowskiej w Szwajcarii, prokurator generalny wystąpił z wnioskiem o uchylenie tajemnicy bankowej, co czyni się w tym kraju niezwykle rzadko. W toku przesłuchań Frauenknecht przyznał się do popełnienia czynu szpiegowskiego. Twierdził jednak, że powodował się sympatią dla Izraela, nie potrafił natomiast umotywić dlaczego za przekazane dokumenty przyjął od agentów izraelskich tak wysoką sumę.

Rząd szwajcarski wydał izraelskiego attache woj-skowego w Bernie, jako zamieszanego w tę sprawę. Po tym fakcie Tel Awiw mimo to zachował milczenie.

Opinia szwajcarska zaniepokojona szeregiem wypadków panoszenia się wywiadowi izraelskiego w alpejskiej federacji, oczekuje z wielką uwagą procesu super agenta. Termin rozprawy trzymany jest w tajemnicy.

JAN MOSZCZEŃSKI

Nowe filmy polskie

KIERUNEK: WSPÓŁCZESNOŚĆ

Reorganizacja naszej kine-matografii zapoczątkowana przed dwoma laty, spowodowała chwilowy zamęt. Osłabił rytm produkcyjny. Ale już w tej chwili kino wraca do normy i robota idzie pełną parą. Spodziewać się należy w tym roku co najmniej 23 premierowych filmów, a to jak na nasze możliwości sporo. Te-ka scenariuszowa puchnie. Jest w niej sporo materiału na filmy, których perypetie fabu-larne osadzone będą w realiach dzisiejszej Polski.

Zasygnalizować tu należy „Czarne parzenie”, które na warsztat bierze reżyser Paweł

Komorowski. Scenariusz oparty na motywach powieści Władysława Machajki „Rano przeszedł huragan” i „Dwie siostry” przedstawia dramatyczny okres narodzin władzy ludowej na Podhalu. Podobny temat poruszony będzie w „Po ludniku zero”, którego akcja rozgrywa się w 1945 roku na Mazurach. Bohaterami są ludzie, podejmujący na „ziemi nicyzej” trud tworzenia własnego państwa.

We współczesności osadzo-ny jest „Powrót na ziemię” (tytuł tymczasowy), którego treścią będzie życie i praca nauczyciela z prowincjonalnego miasteczka. Próba ukazania startu młodości wiejskiej w ośrodkach przemysłowych będzie film reżyserii Juliana Dziedzińskiego „Mały”.

W zestawie o tematyce współczesnej nie zabraknie również komedii. Będą nimi: gagowa „Żaba w śmietanie”, biorąca na kiel perypetie pewnego warszawiaka związane z przeprowadzką. Druga komedia o zacięciu satyrycznym opowie o młodym mężczyźnie, który przez trzy dni musi się opiekować małym dzieckiem.

Skromniej natomiast wśród nowości scenariuszowych reprezentowana jest tematyka wojenna. Tu do odnotowania jest debiut fabularny znanego dokumentalisty Janusza Kida wy „Pułapka”. Akcja rozgrywa się tuż po wojnie w śląskim miasteczku, gdzie niedobitki wojsk hitlerowskich usiłują zniszczyć kopalnię. Osadzony w czasach okupacji jest „Weselny marsz” — liryczna opowieść o losach dwóch młodych partyzantów Polaka i Rosjanina, o ich wzajemnej przyjaźni i miłości do polskiej dziewczyny.

Dawniejsze dzieje przypomni film według scenariusza i w reżyserii Ryszarda Bera „Kaszabe”. Akcja osadzona jest w końcu XIX wieku w okresie wzmoczonego naporu germanizacyjnego wobec Kaszubów.

Na koniec należy odnotować ekranizację powieści Henryka Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy” według scenariusza i w reżyserii Władysława Ślesickiego. (mch)

szczyzną. Wieleoletnie doświadczenie wskazuje, że ta druga umiejętność jest znacznie trudniejsza od pierwszej. Tacy ludzie jak w sporcie Bogdan Tomaszewski (notabene znacznie lepszy sprawozdawca radiowy niż komentator telewizyjny), czy w innych dziedzinach profesor Wiktor Zin, niezrównany rysownik i gawędziarz, odkrywający za każdym razem przed nami piękno krajobrazu i architektury, zawsze oryginalna i pomysłowa gospodyni „Tele-echa” Irena Dzie-dziec, jak gospodarz „Monitora” Karol Małcużyński są na wagę złota. A mimo to raczej ich się nie docenia niż przecenia, co jest zresztą cechą charakterystyczną nas Polaków w ogóle.

Wspomnieć tu także trzeba o głównych wykonawcach dopiero co zakończzonego filmu seryjnego „Przypadki pana Michała” — Tadeuszu Łomnickim, Mieczysławie Pawlikowskim, Danielu Olbrychskim czy Magdalenie Zawadzkiej. Żaden normalny film nie zbliżyłby ich tak do publiczności jak ten seryjny film telewizyjny, co jest dowodem na znaczenie, zasięgu i potęgę telewizji. Chciałoby się takich filmów, jak „Przypadki” oglądać jak najwięcej. Dobrze, że przystąpiono już do realizacji „Potopu” i że poszczególne filmy tego odcinkowa będą dwakroć dłuższe niż kolejne części „Przypadków pana Michała”, które trwały zaledwie po pół godziny. Miejmy też nadzieję, że w „Potopie” realizatorzy zdołają utrzymać sienkiewiczowski klimat literackiego pierwowzoru. Tylko dlaczego cała „Trylogia” rozpoczęła realizować od tyłu? Trudno na to znaleźć jakieś racjonalne uzasadnienie.

O zapotrzebowaniu na filmy seryjne świadczy ogromna ich popularność nie mająca sobie równej wśród ogółu widzów. Po obcych filmach, po różnych „Świętych”, „Doktorach Kildare’ach”, „Baronach”, „Sherlockach Holmesach” i im podobnych, po naszych niewypalonych w rodzaju „Barbary i Jana” i „Kapitana Sowy na tropie” (jak wówczas współczułem Gołowski!) zapaliliśmy w żagle pomysły wiatr: „Przypadki kapitana Klossa”, „Cztery pancerni i pies”, „Przypadki pana Michała”... Z tego kierunku niech wieje. Byle mocno i długo.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

TELEWIZJA

Popularność

też: „Zawodnik oddał siedem skoków”. Jeżeli kiedyś ktoś znacznie pracował nad tematem pt. „Polszczyzna w polskiej telewizji”, najwięcej miejsca w dziale błędów językowych zajmą niewątpliwie kwiatki z łączki sportowej. Bardzo byliby dobrze, gdyby nasza TV dobiwała komentatorów nie tylko pod względem ich znajomości poszczególnych dyscyplin sportu, ale również pod kątem umiejętności posługiwania się piękną naszą polską mową, którą czas by już był najwyższy uwolnić od wszelkiego rodzaju germanizmów, ruscyzmów i żargonowych naleciałości.

Od komentatora sportowego wymaga się w równym stopniu teoretycznej znajomości danej dyscypliny i umiejętności posługiwania się płynną poprawną pol-

Telewizor, ten współczesny polski kominek, grupujący w swoim zasięgu nie tylko rodzinę ale również często gości, dawno już przestał być przejawem luksusu czy nawet dostatku. Stał się przedmiotem powszechnego użytku. Zajmuje on pozycję centralnego mebla, któremu podporządkowane są wszystkie pozostałe. To upowszechnienie telewizji spowodowało też pewne konsekwencje natury towarzyskiej. Prawdę mówiąc, wpłynęło na zubożenie tego życia. Kiedy bowiem się schodzi grono znajomych, miejsce dawnych ożywionych rozmów, sporów i zacieklej dyskusji zajmuje często... oglądanie programu telewizyjnego, oczywiście pod warunkiem, że program interesuje większość towarzystwa lub co najmniej gospodarzy. Ale nawet wówczas, gdy gospodarze, zdając sobie w pełni sprawę z niebezpieczeństwa włączonego telewizora dla rozmów towarzyskich, twardo wyłączają skrzynkę ze szklanym ekranem, rozmowy nierzadko obracają się wokół ostatnio obejrzanego programu.

Nie kryje, że chętnie się tym rozmowom przysłuchuję, a i nierzadko biorę w nich udział. Zresztą uchylenie się od rozmów nie na wiele by się zdało, jako że bliżsi i dalsi znajomi wiedzą o moich zawodowych zainteresowaniach związanych z telewizją. Bardzo często nie tylko chcą poznać moje zdanie na temat jakiegoś programu, lecz także próbują nakłonić do poruszenia takiej czy innej sprawy na łamach. Często korzystam z tych rad. Ba, uważam nawet, że bez nich działalibyśmy trochę po omacku, w pewnym stopniu oderwani od opinii normalnych, przeciętnych widzów. Spełnianie jednak wszystkich postulatów jest zupełnie niemożliwe, bo i gusty poszczególnych widzów różnią się między sobą znacznie. Jedni chcieliby tylko filmów, inni stawiają wyżej widowiska teatralne, jedni wolają o publicystykę ekonomiczną, inni zaś o społeczną, jedni chcieliby więcej programów krytycznych, inni takich, które ukazują przykłady godne naśladowania.

Nie wątpię, że niedzielne bezpośrednio następujące po sobie transmisje sportowe z konkursu skoków w

Halowe turnieje hokeistów

Halowe mistrzostwa Polski juniorów — hokeistów ziemnych — rozegrane zostaną w Poznaniu w hali MTP nr 20, w dniach 13 i 14 bm.

W ciągu dwu dni odbędą się 20 pojedynków. O tytuł mistrza Polski ubiegają się będą gnieźnieńskie drużyny Sparty i Lecha (wystąpi w miejsce Pomorzana Toruń, który zrezygnował). Warty Poznań, AZS Katowice i Siemiano wiczanki.

Początek walk pierwszego dnia o godz. 14, a drugiego o 9.

Finale mistrzostw Polski seniorów wyznaczone zostały do Siemianowa na 21 i 22 bm. gdzie wystąpią drużyny: AZS Katowice, Siemianowiczanki, Lecha, Warty i Grunwaldu z Poznania. Zabraknie tym razem hokeistów Gniezna. (x)

Raid do Niechanowa

Interesująca impreza automobilistów z HCP

Z inicjatywy koła PTTK i Rady Zakładowej ZZZ przy fabryce W3 Zakładów Metalowych H. Cegielski odbył się ciekawy raid samochodowy do Niechanowa k/Gniezna.

Impreza ta zorganizowana została dla uczczenia 25-lecia wyzwolenia Ziemi Wielkopolskiej i 13-lecia istnienia PTTK przy HCP. Nie miała ona ściśle charakteru sportowego raidu, choć rozgrywane wiele prób zrecenzowanych i sprawnościowych oraz jazdy na szosie. Na trasie około 75 km. Było to przede wszystkim spotkanie entuzjastów motoryzacji z fabryki W3, a przy okazji sprawdzenie umiejętności jeździeckich, wiadomości z zakresu kodeksu drogowego i poznanie piękna Ziemi Wielkopolskiej.

Start do raidu nastąpił w sobotę o godz. 15 sprzed dyrekcyj HCP i o godz. 18 pierwsi uczestnicy zameldowali się na mecie w Niechanowie. Po drodze zwiadowca za bytki Gniezna, a wieczorem w pięknym pałacu niechanowskim odbył się wieczorek taneczny. Następnego dnia przeprowadzono próby sprawnościowe. Wykazano one, że nie wszyscy jeszcze dobrze opanowali technikę jazdy i trzeba będzie nad nią pracować. I to był również ważny akcent raidu. (x)



Dojazd przed dyrekcją HCP przypominał w sobotę miejsce startu Raidu Monte Carlo z tym jednak, że na samochodach nie było widać kolorowych pasków, co jak wiadomo, świadczy o wysokiej klasie rajdowej lub snobizmie właściciela.

Fot. — K. Przychodźki

Tu Val Gardena

Po dwóch konkurencjach A. Bachleda na 5 miejscu

W trójkombinacji alpejskiej po dwóch konkurencjach prowadzi srebrny medalista w slalomie specjalnym Francuz Russel przed swym rodakiem Penzem i zdobywcą brązowego medalu w slalomie specjalnym Amerykaninem Kiddem. Andrzej Bachleda zajmuje doskonałe 5 miejsce.

A oto pierwsza dziesiątka: 1. Russel — 10,46 pkt., 2. Penz — 16,49 pkt., 3. Kidd — 16,69 pkt., 4. Giovanoli (Szwajcaria) — 21,31 pkt., 5. BACHLEDA — 33,72 pkt., 6. Rieger (Austria) — 35,60 pkt., 7. Duncan (Kanada) — 46,58 pkt., 8. Schlaeger (NRF) — 54,74 pkt., 9. Ochoa (Hiszpania) — 55,59 pkt., 10. Bruggmann (Szwajcaria) — 57,29 pkt.

Druga konkurencja tegorocznych mistrzostw świata w narciarstwie alpejskim w Val Gardena — slalom — gigant mężczyzn — zakończyła się triumfem reprezentantów Austrii, z których aż trzech znalazło się w pierwszej czwórce. Złoty medal zdobył 31-letni Karl Schranz, wyprzedzając swego rodaka, młodszego o 8 lat Wernera Bleinera i Szwajcara Du menga Giovanoli'ego.

WYNIKI SLALOMU — GIGANT: 1. Karl Schranz (Austria) — 4,19,19 (2,15,15 + 2,04,04), 2. Werner Bleiner (Austria) — 4,19,58 (2,15,45 + 2,04,13), 3. Dumeng Giovanoli (Szwajcaria) — 4,21,15 (2,16,11 + 2,05,04), 4-5. Max Rieger (NRF) — 4,22,11 (2,16,91 + 2,05,20), Heini Messner (Austria) — 4,22,17 (2,17,19 + 2,04,65), 6. Andrzej Bachleda (Polska) — 4,22,76 (2,17,40 + 2,05,36).

Klasyfikacja Pucharu Świata po wtorkowym slalomie — gigant: 1. Schranz — 142 pkt., 2. Thoeni (Włochy) — 140 pkt., 4. Giovanoli — 116 pkt., 5. J. N. Aufferet (Francja) — 110 pkt., 6. Duvillard (Francja) — 66 pkt., 15. Bachleda — 36 pkt.

dalekopisem

MECZ BOKSERSKI ZSRR — USA W TV

Dziś, 11 bm o godz. 17 nasza Telewizja transmitować będzie z Moskwy międzynarodowy mecz bokserski ZSRR — USA.

SZACHOWE MISTRZOSTWA POLSKI

Trzecia runda Szachowych Mistrzostw Polski seniorów przyniosła

Boks

Mistrzowskie pojedynki juniorów

Przez trzy dni toczyć się będą na ringu w sali przy ul. Promiennej walki o mistrzostwo bokserskie juniorów Wielkopolski. Do udziału w mistrzostwach zgłoszono 90 zawodników; najliczniej z Olimpii i Zagłębia po 17 bokserów. Brak na liście zgłoszeń reprezentantów sekcji pilskiego Sokola.

Początek walk 13 i 14 II o godz. 17, 15 II o godz. 11.

Mistrzowie wyłonieni z trzydniowego turnieju zakwalifikują się do spotkań strefowych o mistrzostwo Polski, które odbędą się w dniach 6, 7 i 8 marca w Elku i Poznaniu. Na ringu poznańskim wystąpią reprezentanci: Bydgoszcz, Katowice, Koszalin, Kraków, Opola, Poznań, Szczecin, Wrocław i Zielonę Górę. Pozostałe województwa wystąpią w Elku.

Do finałów mistrzostw Polski juniorów, które odbędą się 21 i 22 III w Lublinie zakwalifikują się po 4 najlepszych zawodników w każdej wadze z rozgrywek strefowych. (p)

śla cztery remisy: Witkowski nie rozstrzygnął partii ze Szmidtem, Gasiorowski ze Szlapikiem, Adamski z Kostro a Bednarski z Filipowiczem.

Gromek przegrał z Pytlem. Do da zwyciężył Pietruszczaka, Sidor wygrał z Grabczewskim a Balcerowski uległ Prochownikowi.

W trzech rundach prowadzenie objął Doda 2,5 pkt. przed Adamskim, Kostro, Filipowiczem, Pytlem, Prochownikiem i Szmidtem po 2 pkt.

KOMUNIKAT TOTALIZATORA

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 7 bm, stwierdzono: 8 rozw. z 13 traf. — wygr. po 21,831 — zł; 133 rozw. z 12 traf. — wygr. po 1,313 — zł; 1,228 rozw. z 11 traf. — wygr. po 1,42 — zł; 6,786 rozw. z 10 traf. — wygr. po 25 — zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 8 bm, 1970 r. stwierdzono: 1 rozw. z 6 traf. — wygr. 1.000.000 — zł; 12 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 184,308 — zł; 322 rozw. z 5 traf. zwyk. — wygrane po około 9,500 — zł; 17,345 rozw. z 4 traf. — wygr. po 233 — zł; 309,312 rozw. z 3 traf. — wygr. po 13 — zł.

REMIS PIŁKARZY PERU I RUMUNII

Finałisti mistrzostw świata, piłkarze Peru i Rumunii zmierzyli się w towarzyskim meczu w Limie. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (t)

Praca Nauka

Solidny, przyjemny dozorstwo z mieszkaniem. Ofer ty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 1777g.

Ucznia tapicerskiego — przyjmę. Głogowska 29, 17141g

Przyjmę młodą osobę do pomocy w domu i opieki nad 5-letnim dzieckiem. Warunki dobre — osobny pokój, Inż. A. Jakubowski, Wrocław, Ostrołęka 9. K908

Sznuclerz do współpracy pilnie potrzebny, względnie zakupie maszynę sznuclerską, książki o powroźnictwie, sznuclerstwie i powoźnictwie. Oferty: Warszawa, pl. Grzybowski 10, Adam Pacuski. K905

Przyjmę murarza — praca stała. Poznań — Junikowo, ul. Dziewińska 24. 18869g

Niemieckiego, angielskiego, wycucam również nowoczesną metodą. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 18776g.

Kupno Sprzedaż

Kupię basen miedziany zużyty z łożeniami. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 18774g.

Książki, powieści przedwojennego wydania kupię. Koronowo, k. Bydgoszczy, skr. poczt. 12. 1036p

Sprzedam psiki „boksera”. Poznań, Kraszewskiego 3 m. 12, od godz. 17. 19086g

„Junak” trójkołowy, towarowy — sprzedam. Dąbrowskiego 196a. 18877g

Samochody

Skodę 1000 MB, sprzedam. Poznań, ul. Swoboda 7. 19205g

Skodę 1101 sprzedam, zamienię na MZ. Zabikowo, plac Wolności 3. 18522g

Sprzedam silnik Skoda 1101, po kapitalnym remoncie, skrzynię biegów, tylny most kompletny z półosiami oraz inne części zapasowe. Stanisław Sąd, Bronikowo 35, pow. Kościan. 1047p

Lokaie

Małżeństwo z półrocznym dzieckiem poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 18824g.

2 pokoje z kuchnią i łazienką zamienię na M-2 w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 18830g.

Absolwent uniwersytetu — samotny, poszukuje niekierującego pokoju w śródmieściu (cena obojętna). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 19046g.

Łódź — trzypokojowe mieszkanie komfortowe w bloku kwaterunkowym, zamienię na równorzędne w Poznaniu. Łódź, ul. Wapleńska 13 m. 32. Zapytania i oferty należy kierować pod adresem: Łódź, ul. Wapleńska 13 m. 32. K199

Zamienię mieszkanie w Gdyni, na mieszkanie w Poznaniu. Informacja: Poznań, Emilii Plater 4 (Swierczewo). 18676g

Pokój wynajme. Adres wskazuje Prasa. Grunwaldzka 19 dia 18938g.

UWAGA!



UWAGA!

Sprzedaj motocykli krajowych

SHL-GAZELA

z rabatem 15 proc.

Zamiast 16.000 zł — zapłacisz 13.600 zł, tylko w okresie od 12 stycznia do 28 lutego 1970 r.

RABATU UDZIELAMY PRZY SPRZEDAŻY ZA GOTÓWKĘ I NA RATY.

P.T. KLIENTÓW ZAPRASZAMY DO NASZEGO SKLEPU W POZNANIU,

przy ulicy Gwardii Ludowej nr 36

M309

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego — H. Cegielski — Odlewnia Żeliwa w Śremie zatrudnia zaraz:

ENERGETYKA z praktyką — para, woda, sprężone powietrze, kotły parowe, rurociągi i pompy. Istnieje możliwość otrzymania mieszkania rodzinnego. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr Odlewni Żeliwa — Śrem, ul. Staszica. K790

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Poznaniu, poszukuje kandydatów na stanowiska:

INSPEKTORÓW NADZORU do Wydziału Technicznego. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne oraz uprawnienia budowlane; KIEROWNIKÓW BIURA — GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH. Wymagane wykształcenie: wyższe lub średnie ekonomiczne z odpowiednią praktyką zawodową.

Oferty przyjmujecie i informacji udziela Wydział Kadr. Poznań, ul. Gajowa 10. K910

P. P. Pracownice Konserwacji Zabytków O/Poznań, ul. Żydowska 1 — zatrudni zaraz

POZŁOTNIKA do prac przy meblach zabytkowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia: Poznań, ul. Żydowska 1, telefon 561-12. K936

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 225 — zatrudni zaraz:

KIEROWNIKA DZIAŁU USŁUG. — Wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne. Wskazana znajomość chłodziarstwa oraz praktyka na stanowisku kierowniczym; TOKARZY — Zasadnicze, wzgl. mistrzowskie oraz praktyka w przemyśle; FRETOWYCH. — Wykształcenie zawodowe, wzgl. mistrzowskie plus praktyka;

SLUSARZ NARZĘDZIOWY. — Wykształcenie zawodowe, czeladnicze lub mistrzowskie plus praktyka;

SLUSARZ SPAWACZ ELEKTR. — Wykształcenie zawodowe, czeladnicze lub mistrzowskie plus praktyka.

Szczegółowych informacji udzieli Sekcja Kadr Szkoła Zawodowa — adres jw., w godzinach od 7-15. K813

Nieruchomości

Sprzedam działkę pod budowę 130 m². Osiedle — Bogucin. Irena Majewska, Poznań, Toruńska 10 m. 1. 17721g

Sprzedam dom mieszkalny z c.o. z działką przy łożeniach w Żerkowie. Andrzej Tomaszewski — Żerków, ul. Jarocińska 37a. 1045p

Działki 2.500 m², 7.500 m² przy Dworcu Kostrzyn Wlkp. sprzedam lub w dzierżawie na plantacji. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 18705g.

Różne

Przedstawiciela branży bieliźniarskiej, poszukuje Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 18723g.

Matrymonialne

Uwaga! Najwięcej ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka”. Warszawa, Elekoralna 11. Informacje: 10 443 znakami. K843

WŁADYSŁAW RAJEWSKI

Dnia 7 lutego 1970 r. zmarł długoletni członek naszej Spółdzielni, śp.

W Zmarłym straciłmy ofiarnego i cenionego koleżę.

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 lutego 1970 r. o godz. 15 na cmentarzu na Winarach, przy ul. Piątkowskiej.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada, Zarząd i pracownicy Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu „Mechaników” w Poznaniu. K955

Dnia 7 lutego 1970 roku zmarł

TEOFIL NOWAK

były długoletni pracownik Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa, którego z żalem żegnamy.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbył się dnia 10 lutego 1970 r. o godzinie 9.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy, załoga Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa w Poznaniu. K944

Dnia 7 lutego 1970 r. zmarł wieloletni członek Cechu, śp.

WŁADYSŁAW RAJEWSKI

mistrz galwanizatorski

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 lutego br. o godz. 15 na cmentarzu na Winarach, przy ul. Piątkowskiej.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składa:

Cech Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Poznaniu. 19202g

Dnia 8 lutego 1970 r. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i nasz ukończony tatus, teści, dziadziuś, szwagier, przeżywszy lat 50, śp.

TADEUSZ JUSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córki, synowie, synowa

Poznań, Miętowa 7. 19219g

Dnia 15 stycznia 1970 r. zmarł w 21 roku życia, nasz najukochańszy syn, brat, szwagier i siostrzeniec

JULIUSZ WEBER

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie (Główna).

W głębokim smutku

rodzice, rodzeństwo i rodzina

Poznań, ul. Kolska 4 m. 3. 19260g

Dnia 9 lutego 1970 r. zmarła, przeżywszy lat 93, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., śp.

WANDA NIEGOLEWSKA

Msza św. żałobna odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. w kościele parafialnym na Solacu o godz. 11, po czym nastąpi eksportacja i pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Buku.

Synowie, synowe, przybrana córka wnuki i prawnuki 19217g

Dnia 9 lutego 1970 r. zmarł mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz brat, szwagier i wujek, śp.

STANISŁAW TUREK

powstańca wielkopolski, mistrz ślusarski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrążone w smutku

Poznań, Siemiradzkiego 11 m. 6. 19216g

Dnia 6. II. 1970 r. zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie w 30 roku życia

KAZIMIERZ DERDA

W osobie Zmarłego straciłmy długoletniego, zasłużonego pracownika, dobrego fachowca, serdecznego i życzliwego kolegę oraz oddanego przyjaciela.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego — składają:

współpracownicy. Samorząd Robotniczy, Kierownictwo

Poznańskich Zakładów Betonów „Pozbet”

Wytównia Poznań.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10. II. 1970 r. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim. K934

Dnia 8 lutego 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, brat, szwagier, wujek, kuzyn, przeżywszy lat 73

STANISŁAW LITKOWSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 9.50 na Junikowie.

Strapiona

żona z rodziną

Poznań, Płomienna 7c m. 2, dawniej Rataje. 19215g

Dnia 9 lutego 1970 r. po ciężkiej i długotrwałej chorobie zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, szwagierka, babcia i ciocia

STANISŁAWA MORASZ

z domu PRZYBYLSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.

W smutku pogrążona

RODZINA

19213g

Dnia 9 lutego 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 73, mój najdroższy mąż, ukończony ojciec, teści i dziadek, śp.

STANISŁAW ŁABĘDZKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

19239g

Dnia 1 lutego 1970 roku zmarł

inż. LEON SZULCZEWSKI

długoletni członek Oddziału Poznańskiego Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

Pogrzeb odbył się dnia 4 lutego br. w Szamotułach.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Oddziału Poznańskiego Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. 19141r

W dniu 6 lutego zmarła w Szczecinie po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i niezapomniana mamusia, babunia i teściowa,

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Gwaltu, co sie dzieje”; NOWY — g. 17 „Niezwykła przygoda”; OPERA — g. 19 „Opera żebrać”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 17 „Guignol w tarapatach”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Stworzenia” (franc.-szw. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.30 „Szaleniec z IV laboratorium” (franc. 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Miłosne przygody Moli Flanders” (ang. 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Operacja Belgrad” (prod. jug. 14 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Tygrys lubi świeże mięso” (fr. 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Zdobycz” (franc. 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30 „Wspaniały Red” (USA 7 l.); 13, 15.30, 18, 20.15 „Zamierzamy się żenić” (USA 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Operacja Belgrad” (jug. 14 l.); MALTA — g. 15, 17.30, 20 „Jak ukrącić milion dolarów” (USA 14 l.); MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Zemsta Hajduków” (rum. 16 l.); OLIMPIA — nieczynne; OSIEDLE — g. 17, 19 „Pzystanek autobusowy” (USA 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Przeciw Wran gowi” (radz. 14 l.); PALACOWE — g. 13, 16, 19 „Jarzyna czerwona”; PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Adolf” (franc. 16 l.); RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17, 19.30 „Marszkarada śpiewów” (ang. 16 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Człowiek z Hongkongu” (franc. 14 l.); TECCA — g. 17, 19.30 „Viva Maria” (franc. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dziś i jutro” (ang. 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16.30, 19 „Rok pierwszy” (pol. 12 l.); WILDA — g. 10, 12.30 „Winnetou i król nocy” (jug. 11 l.); 16, 19.30 „Kleopatra” (USA 14 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Wojna i pokój” (radz. 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Colorado USA”.

DYZURY

Interna, chirurgia urazowa, laryngologia — Szpital Miejski im. Raszei, ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51.
Chirurgia ogólna bez urazów, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Miodych 7, tel. 511-11.
Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską, tel. 637-35 — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 556-66). Podstacja w Luboniu tel. 09 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (Chelmońskiego 20), g. 15-23 niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 12-7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 13, tel. 623-55 — cała doba.
„Telefon Zaufania” nr 596-87 — dyżurny lekarz psychiatra lub psycholog — cała doba.
Apteki: al. Mickiewicza 11 (czynna cała doba), Główna 53, Starościecka 72 (dyżurny nocny).
Porady przeciwalkoholowe, tel. 559-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie g. 8-19.
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.10 Dzień dobry, tu Redakcja Spółeczna; 8.15 Plebiscytowa piosenka miesiąca lutego; 8.19 Muzyka muzyczna; 9 Dł. kl. I-II „Podobne czy niepodobne”; 9.20 Muz. pow. na; 10.05 Wzruszenie — „Marcin i Agata” fragm. pow. pt. „Marcin”; 10.25 Polska muzyka ludowa; 11 Dł. kl. VII-VIII „Barwy chóru i orkiestry”; 11.20 W romantycznym nastroju; 11.45 Public. międzynarod.; 12.05 Konec z polonem; 13 Dł. kl. I-II „Przedstawienie” słuch.; 13.20 Mel. ludowe; 13.40 Wiecej, lepiej, taniej; 14 Raportaż literacki; 14.20 Motywy renesansowego malarstwa w muzyce; 15.05 Godzina dla dzieci czat i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Rytmy młodości; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Dobry wieczór zaczynamy; 19.30 Konec. chłopski z nagr. L. Grychotów; 20.25 Wieczorne spotkanie z ork. jazzową PR pod dyr. A. Kurylewicz i ork. W. Warska — śpiew; 21 „Ze wsi i o wsi”; 21.20 Rozmowy o wychowaniu rodzinnym; 21.30 Poetycki konc. żywych; 21.40 „Jarmark rymów”; 22 Koncert Chóru PR; 22.20 Kwadrans dla poważnych; 22.30 „Ojciec” opow.; 22.35 Mel. dla zażenowanych; 23.10 Korrespondencje z zagranicy; 23.15 Spotkanie z operą — Ponchielli „Gioconda”; 0.10 Program nocny z Łodzi.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.30 Pod fabrycznym dachem; 8.50 10 minut na 3/4 z zespołem organowym Rozg. Kra. kowskiej PR; 9 Muzyka poważna; 9.35 „Zielone sygnali”; 9.50 z różnych stron Kraju Rad; 10.10 Mel. rozrywk.; 10.25 Rozmaitości literacko-muzyczne; 11.25 Muzyka poważna; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 W rytmie oberka; 13.25 „Las” dla dzieci; 13.40 „Mieli po 17 lat” opow.; 14.05 Śpiew Chór Radia Szwajcarskiego Włoskiej, dyr. Edwina Loegera; 14.20 Mel. nastrojowe; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15

W projekcie — budowa zaplecza

Żeby miastu nie zabrakło warzyw

W Prezydium PRN — Poznań zebrał się ostatnio przedstawiciel wydziałów: rolnictwa, budownictwa i urbanistyki, gospodarki wodnej oraz Komisji Planowania Gospodarczego miasta i powiatu poznańskiego celem przedyskutowania dalekosiężnego planu budowy zaplecza owocowo-warzywnego dla miasta Poznania. Potrzebna tu jest współpraca rolników i urbanistów, dokładne ustalenie, które tereny i w jakim terminie podlegać będą zabudowie, a które można za gospodarować rolniczo z perspektywą dłuższej ich eksploatacji, bo tylko w takich warunkach opłaca się inwestować w ziemię.

Obecne zapotrzebowanie miasta w warzywa, licząc spożycie na jednego mieszkańca w granicach 75 kg, wyniesie w skali rocznej 352 500 q. W roku 1985 wzrośnie ono do 660 000 q. Podobnie kształtuje się zapotrzebowanie na owoce. By tym potrzebom spro-

Nowa forma nauki języka

Pałac Kultury występuje z nową, atrakcyjną propozycją nauki języka rosyjskiego. Metoda konwersacji prowadzone będą zajęcia, w ramach których organizowane będą spotkania z ciekawymi ludźmi, gry i zabawy. Uczestnicy będą mogli nawiązać znajomości i wymienić korespondencję z młodzieżą całego świata przez kluby międzynarodowej przyjaźni.

Pałac zaprasza młodzież szkolną od klasy V szkoły podstawowej do I licealnej włącznie. Zajęcia odbywać się będą w poniedziałki i piątki w sali nr 116 Pałacu Kultury w godz. 16-17.30.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie Sekcja Uczelnistwa Pałacu Kultury, pokój nr 51, w godz. od 9 do 10. (na)

Odpowiadamy

Jan P. Konińska. — Korniki lub innej kolacji wypieki można przez wstrzykiwanie płynnego azotku lub nafty zmieszanej z olejem na polu z terentyną. Najlepiej użyć do tego nie używaną strzykawkę lekarską. Po wstrzyknięciu środka owadobójczego otwory należy zakleić sterylną. (163)
Janina R. — ul. Chudoby. — Jesteśmy w kontakcie z Wydziałem Zdrowia i Opieki Społecznej, który w miarę możliwości udzieli pomocy. (277)
Leokadia R. — Pełna lista była by zbyt wielka. W sprawie wywozu artykułów do NRD należy zwrócić się do Urzędu Celno. (274)
Albin Jankowski. — Bardzo nam przykro, ale redakcja nasza nie ma żadnych wpływów na postano wienia i zarządzenia MPK. Oczywiście, że sprawę może Pan oddać do Sądu. (354)
Lucja U. — W sprawie złe do granicznych mieszkań interweniujemy stale. (324)
Kazimierz, Puszczykowo. — Wszelkich informacji udzieli Panu Wydział Architektury, Budownictwa i Urbanistyki Prezydium PRN w Poznaniu. (339)

Konec muzyki polskiej; 15.40 „Pieśń i tańce świata”; 17.15 Aud. Red. Oświatowej; 17.25 Aud. doku mental; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra Poznańska Piętnastka Radiowa; 18.20 Sonda — dżw. przegląd społ.-ekonom.; 19.15 Język francuski; 19.31 Teatr PR — Wybieramy Premierę Roku 69 „Kula”; 20.02 Teresa Tutinas w roli głównej; 20.30 Wiersze Wł. Broniewskiego; 20.50 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 21 Z cyklu: „Kwartety Ludwika van Beethovena”; 21.30 Radiowe Studio Piosenki; 22.30 Utwory Ravela i Debussy'ego; 23.15 Międzynar. Uniwersytet Radiowy URIT wykład pt. „Paleobiologia” cz. IV; 23.25 Dookoła noc się stała — melodie i piosenki na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Zielonooki potwór” — ode, 13 pow.; 17.40 Między „Bobi no” a „Olimpia”; 18 „Ekspresem przez świat”; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebieg za przebojem; 19 Powieść w wyd. dżw. „Ogniem i mieczem” — ode, 22; 19.30 Rywalizacja na szczytach — Herp Albert kontra Sergio Mendez; 19.50 Opowieści ze starożytności — gawęda; 20 Reminiscentje muzyczne — Tansig — pierwszy po Liszcie; 20.45 Teatrzyk „Zielone oko”; 20.55 „Papieros” — słuch.; 21.10 Mój magnetofon z „myszką”; 21.30 Łowy i polowy — magazyn; 21.40 Opera tygodnia — Gioacchino Rossini „Włoska w Algierze”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — ze spół Alibabki; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23 Wiersze A. Rymkiewicza; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Diordie Marjanovic.

TELEWIZJA

ŚRODA: 9 — Film z serii „Scigany”; 9.55-10.25 — Historia (kl. VII); 10.55-11.25 — Fizyka (kl. VII); 11.55-12.25 — Energia potencjalna i kinetyczna”; 14.25-15.30 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przy-

stać, już teraz trzeba pomyśleć o wykorzystaniu wszelkich skrawków ziemi uprawnej w mieście i stworzeniu zaplecza w powiecie.

Pierwsza, ogólnie sprecyzowana przez dr. Wacława Lutę (Wydział Rolnictwa Prezydium WRN) koncepcja zakłada stworzenie wokół miasta strefy warzywno-owocowej, obejmującej m. in. Kobylepole, Szczepankowo, Franowo, Pokrzywno, Minikowo, Naramowice. Przedłużeniem tego pasma byłoby gospodarstwo państwowe i spółdzielcze powiatu, rozmieszczone wzdłuż cieków wodnych Warty i Cybiny. W rejonie północnym, wzdłuż Warty, pod kierownictwem Przedsiębiorstwa PGR Naramowice, do którego już teraz przylączy się grunty oddawane na skarb państwa w sąsiednich powiatach, winno powstać olbrzymie, ponad 600 ha liczące gospodarstwo ogrodnicze. Pod adresem Owińsk postuluje się przejście oprócz hodowli kwiatów na uprawę warzyw.

W kierunku zachodnim od (Kiekrza do Pamiątkowa) zamierza się stworzyć duże kompleksy sadów, o łącznej powierzchni 800-1000 ha. Trzeci kierunek rozwoju bazy warzywniczej prowadzić winien wzdłuż drogi wrocławskiej.

Plany rolnicze muszą zostać uzgodnione z ogólnym kierunkiem rozwoju i rozbudowy miasta. Wspomniana narada miała na celu stworzenie podstaw do współpracy urbanistów i rolników. W planach urbanistycznych miasta i powiatu nie można pominąć rolniczego zaplecza. Miasto chce i musi mieć świeże owoce i warzywa. (bw)

Pomaturalna szkoła medyczna przyjmuje zgłoszenia

Matur w tym roku co prawda nie będzie, jest jednak spora grupa zeszłorocznych maturzystów, którzy z różnych względów nie zostali przyjęci na studia. Część z nich już teraz zapewne zastanawia się nad wyborem przyszłego zajęcia. Chcąc im w tym wyborze pomóc przekazujemy informacje, jaką otrzymaliśmy z Ośrodka Państwowych Szkół Medycznych nr 3 w Poznaniu.

gotowawczy: „Funkcja wykładnicza”; 16.40 — Dzień kl. 17 — Sprawozdanie z między narodowego meczu bokserkiego Związek Radziecki — USA (Moskwa); 19.20 — Dobranoc i Dzień kl. 20.05 — Film z serii „Scigany”; 20.55 — „Światowid”; 21.25 — PKF; 21.35 — „Kasydy mauretańskie” — widowisko muzyczne; 22.05 — Dziennik; 22.25-23.30 — Po litechnika TV (powt.).

CZWARTEK: 8.15-8.45 — Z cyklu — Matematyka w szkole — „Rozwiązywanie zadań geometrycznych metodą współrzędnych”; 9.55-10.25 — Dla szkół — Historia kl. VIII — „Polen — raust”; 10.55-11.25 — Dla szkół — J. polski kl. VII — Bolesław Prus; 12.45-13.15 — Mechanizacja rolnictwa — „Mechanizacja zbioru zbóż kombinajni”; 13.55 — Mechanizacja rolnictwa — powt.; 14.25-15.30 — Po litechnika TV — Fizyka I rok — „Przedmiot i metodologia fizyki” cz. I i II; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów — Ekran z bratkiem — oraz film z serii „Kapitan Tenkesz”; 17.55 — Rozmowy o zmierzchu; 18.10 — „Odszkodowanie” z cyklu: „Czwarta zmiana”; 18.40 — Sezam muzyczny — Antonio Vivaldi — „Concerto Grosso” — Scen. R. Urban. Reż. — S. Olejniczak. Scenogr. J. Kalisz. Choreografia Marcela Hildebrandt-Pruska. Wykonawcy: Orkiestra Kameralna Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyr. Z. Szostaka. Poznański Chór Chłopców pod kier. J. Kurezwskiego oraz soliści baletu Państw. Operetki w Poznaniu; 19.20 — Dobranoc; 20.35 — Teatr Kobra — K. Korkowicz — „Dom w górach”; Reż. S. Wohl; 21.35 — „Polska zza śnieżnej między”; 22.05 — „Gdy inni zawiódą”; 22.20 — Dziennik; 22.40-23.45 — Politechnika TV — powt.

TV zastrzega prawo zmian.

AKTUALNOŚCI

● Sytuacja w komunikacji miejskiej, niestety, nie ulega poprawie. Ze względu na obecną odwilż oraz opady śniegu z deszczem nadal ulegają uszkodzeniu silniki. Wczoraj, właśnie z tego powodu, na trasę nie wyjechało 40 wozów silnikowych. W warsztatach MPK trwa bez przerwy praca. Jednak warunki atmosferyczne powodują co rusz nowe awarie.

● Wieczornice, w ramach obchodów 100 rocznicy urodzin W. Lenina, zorganizowało Koło Polskiego Związku Niewidomych na Starym Mieście. Podczas wieczornicy, która odbyła się w VI Liceum Ogólnokształcącym im. I. Paderewskiego, o życiu i działalności wielkiego rewolucjonisty mówił — W. Przybylski. Montaż słowno-muzyczny przygotowali m. in. uczniowie Szkoły Podstawowej nr 40.

● Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodzi w tych dniach 5 par małżeńskich, zamieszkałych na Jeżcach. Z tej okazji 12 bm. w gmachu Prezydium DRN medale za długoletnią pożyłość małżeńską otrzymają: Pelagia i Stanisław Bukowscy, Irena i Michał Brandecy, Anna i Jan Kaczmarski, Cecylia i Walenty Kaczmarski oraz Stanisława i Stanisław Rożnowscy. (a)

● W sobotę, 14 bm. odbędzie się w klubie „Od nowa” atrakcyjny Jam-session, w którym wystąpią m. in. tak znani muzycy jak: J. Milian, J. Ptaszyn-Wróblewski i K. Stefański. Grać będzie też grupa bluesowa W. Skowrońskiego. Imprezę filmową będzie Polska Kronika Filmowa. Początek o godz. 18. (map)

Koncert Estrady Kameralnej

Staraniem Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego i Państwowej Filharmonii odbędzie się we wtorek, 17 bm. o godz. 19.30 w Pałacu Działyńskich (St. Rynek 78), Koncert Estrady Kameralnej. Wykonawcami będą: Mieczysława Łączna (sopran), Władysław Wdowicki (baryton), Lucyna Klockiewicz (akompaniament). (na)

Obecnie trwa nabór na I semestr pomaturalnej Państwowej Szkoły Medycznej Techników Elektrokardiografii. Nauka w tej szkole obejmuje przygotowanie teoretyczne i praktyczne w zakresie radiologii, radioterapii, fizykoterapii elektrokardiografii i fotografii klinicznej. Absolwenci otrzymują tytuły technika elektrokardiografii i mogą być zatrudnieni w zakładach rentgenowskich, diagnostycznych i leczniczych, w szpitalach, klinikach, ośrodkach balneologicznych i sanatoriach.

Szczegółowe informacje, dotyczące egzaminów wstępnych itp. udziela oraz przyjmuje zgłoszenia sekretariat Ośrodka, Poznań, ul. Stalingradzka 41 (od 8-15, w sobotę od 8-13) do dnia 11 lutego br. Egzamin wstępny odbędzie się w dniach 12 i 13 lutego br.

Istnieje możliwość ubiegania się o stypendium. Ośrodek nie dysponuje miejscami w internacie. (wn)

FOTOGRAFIKA

Wydoje się nam, że znamy nasze miasto, jego wszystkie uroki. Ba — na co dzień potrafimy nawet utyskiwać, że za mało jeszcze w Poznaniu pięknych zakątków i rejonów. Może — spacerując ulicami miasta widzimy je zbyt blisko. Spoglądamy na nie zbyt przyzwyczajonym okiem. Inaczej postąpiłby spojrzeć na Poznań Zbigniew Staszyszyn, znany fotografik, fotoreporter CAF, autor legitymujący się licznymi sukcesami na wystawach krajowych i zagranicznych. Staszyszyn wsiadł w samolot i z lotu ptaka obfotografował, co się dało. Wyszł z tego obraz Poznania jakiego nie znamy. Czynna w salach Arsenału przy St. Rynku wystawa 40 fotografii Z. Staszyszyna została zorganizowana w związku z obchodami 25-lecia wyzwolenia naszego miasta. Autor wybrał stosowną porę, by w należyty sposób zaprezentować osiągnięcia minionego ćwierćwiecza. Uczynił to nie tylko w stylu pasującym do reportera, lecz także ujawniającym artystę. Otrzymaliśmy obraz piękna, naszego wspólnego trudu i znoju 25 lat. Staszyszyn ujawnił się nie po raz pierwszy jako fo-

Setna w Poznaniu

Nowa poradnia stomatologiczna szkolnej służby zdrowia

Ku wygodzie małych pacjentów i ogromnemu zadowoleniu ich opiekunów tzn. lekarzy — stomatologów i wychowawców — otwarto wczoraj w Szkole Podstawowej nr 10 przy ulicy Bosej nową poradnię stomatologiczną szkolnej służby zdrowia.

Do tej pory uczniowie tej szkoły zmuszeni byli składać wizyty dentyście, przyjmujące mu „po sąsiedztwu” w szkole przy ul. Jarochowskiego, co oczywiście było dla nich uciążliwe, a dla wychowawców denerwujące. Odległość gabinetu uniemożliwiała kontrolę wykonania poleceń, a także stwarzała możliwość narażenia dzieci na wypadek ulicznej, podczas tych spacerów bez opieki.

Nowo otwarta poradnia jest setną tego rodzaju placówką szkolnej służby zdrowia, a 29 w dzielnicy Grunwald. Dzięki dobremu wyposażeniu i zatrudnieniu specjalisty oraz siły pomocniczej w pełnym wymiarze godzin, będzie ona mogła rozwiązać również — nieco niedbaną do tej pory — kontrolę łwad zgryzu, która powinna być przeprowadzona u dziecka przed zakończeniem 10 roku życia. Ponadto ułatwi oczywiście ogromnie rozszerzenie opieki profilaktycznej, która jest istotna wobec wzrastającego zagrożenia próchnicą. Poradnia szkoły przy ul. Bosej obejmuje

Prztyczek

Kulejące kolejki

Ośmiemy dla przykładu dwa fakty z listów naszych czytelników. W dniu 21 stycznia br. wszedł do sklepu mięsnego przy ul. Wolińskiej 6 (godz. 15) zażywany, starszy pan, dostojnie ubrany i mimo kolejki podszedł do ekspedientki i wprost „proszę pół kilograma słoniny”.

Pospasy się protesty, słuszne uwagi o prawie pierwszeństwa, o kolejkowości...

Okazało się, że pan jest rzekomo inspektorem, że widać, że kimś tam, że nie ma czasu...

I kupił słoninę bez czekania. (Pewno się pana inspektora (?) wystraszyła ekspedientka).

Kilka dni przed tym do nas pisała pani I. K. (adres posiadamy) o procesie sprzedawania — znowu dla przykładu — kielbasy parówkowej w sklepie mięsnym nr 111 przy ul. Wronieckiej. Gdzie ona, oczywiście parówkowa a nie Wroniecka, w błyskawicznym tempie, tuż po przywiezieniu jej z magazynu.

A to ekspedientka z sąsiedztwa, a tu znowu znajoma z naprzeciwka i pięta, czy szósta (nasza czytelniczka w kolejkę) już parówkowej nie dostała.

Więc jak tu nie powiedzieć — kulejące kolejki? A może raczej kulejące spody zatłoczenia ludzi usta wiających się w kolejkach, porządnie i zwyczajowo. (thn)

również opieką stomatologiczną maluchów z sąsiedniego przedszkola.

Uczniowie przyczynili się do urozmaicenia swej małej uroczystości udanymi występami, które zaprezentował gościom zespół Koła PCK — „Klub Wiewiórka” oraz szkolny zespół „Złotodzioby”. (wch)

Sygnali czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● O nieuporządkowanym chodniku po pracach ziemnych przed hotelem „Merkury”, aż do kwiatarni oraz o nieoczekiwanym, już i tak dość wąskim chodniku przy przystanku tramwajowym na ul. Pułaskiego, obok wiaduktu — do noszą mieszkańcy. Grudy lodu uniemożliwiają wejście do tramwaju.

● Od początku stycznia proszą lokatorzy domu przy ul. Jarochowskiego 30a o wprawienie szyby w drzwiach wejściowych. Brak szyby najbardziej odczuwają lokatorzy z parteru. Na domiar złego, ktoś w ostatnich dniach rozbił szybę w oknie na półpiętrze.

● Agnieszka Luberska z ul. Agrestowej 26 otrzymuje ostatnio przesyłki pocztowe i gazety z dużym opóźnieniem. Interwencje w Urzędzie Pocztowym nr 25 — Franowo nie pomagają.

● W 1968 roku na interwencje mieszkańców Żegrza, ulic: Lubuskiej i Dobrzańskiej przywieziono płytki chodnikowe. Ułożono częściowo resztę wala się pod do mami, a mieszkańcy dalej brną w błocie i po dziurach, pytając kiedy wreszcie cieknie się chodników?

● Już od dwóch miesięcy nie pali się światło na klatce schodowej w domu przy ul. Dzierżyńskiego 96. Administracja, jak dotychczas, nie reaguje na interwencje mieszkańców.

● Mieszkańcy ul. Hożej proszą o oświetlenie ulicy. Od tygodnia tonie ona w ciemnościach.

● W połowie grudnia lokatorzy domu nr 29 przy ul. Wojciecha zgłosili w administracji awarię przewodów gazowych. Miał styczność, a w ich mieszkaniach gaz ciągle nie ma.

...i odpowiedzi

▲ 8 grudnia ub. roku Oddział Rejonowy Poznań — Wschód wystąpił z pismem do Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury z prośbą o wyrażenie zgody na zlokalizowanie jeszcze jednego kiosku na Osiedlu Jagiellońskim — o czym informuje nas dyrekcja „Ruchu”. (js)

INFORMUJEMY

Posiedzenie naukowe Komisji Jezykoznawczej PTPN odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w Pałacu Działyńskich, St. Rynek.

„Cytadela wczoraj i dziś” — to tytuł prelekcji mgr. inż. B. Lisia, która dzisiaj o godz. 19 w Klubie Turysty PTTK, St. Rynek 90.

Uroczysta wieczerza z okazji XXV-lecia wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w Domu Kultury Kolejarskiej, ul. Marchlewskiego.

Na gawędzie T. Wieczorkiewicza o starym Poznaniu zaprasza Dom Kultury Dąbrowska, ul. Inżynierska 10, dzisiaj o godz. 18.30.

W klubie „Nurt” o godz. 20 wystąpi dzisiaj aktor poznański P. Wypart, który zaprezentuje monodram pt. „Wspomnienia oświecimskie E. Ciesielskiego”.

Z lotu ptaka

fotoreporter zaangażowany w życie i sukcesy miasta, którego od szeregu lat jest stałym już mieszkańcem.

Autor wystawy w Arsenale nie ogranicza się jednak do zaprezentowania sukcesów architektonicznych, które dominują w całym zestawie, lecz uwzględnił przyznawki symbolizujące osiągnięcia w innych dziedzinach (MTP, rekreacja itp.). Seria informacyjna Staszyszyna jest godna szerokiego upowszechnienia, a syntetyczny skrót o rozwoju naszego miasta spina doskonałą kłamrą fakty dnia dzisiejszego. Jeśli dodać do całej oceny efektywność wielu prac o formatach 2 na 2 metry, jeśli uwzględnić doskonałość warsztatu autora, niezwykle czytelną i ich drobniagową wręcz szczegółowość — tym bardziej wybijają się pracowitość i dobre intencje autora.

Dodajmy, że całą wystawę pt. „Poznań z lotu ptaka” ofiarował Z. Staszyszyn władzom miejskim, by na zasadzie ekspozycji objazdowej mogła ona wędrować po różnych rejonach województwa.

E. C.